

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimet. (6 1/2, cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

bez mi. z do. z pi. za gr. *Prakom*
Biblioteka Jagiellońska

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Polskie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Dzisiejsze święto.

Cała Polska — powszechniej, niż w latach ubiegłych — jednoczy się dziś w obchodach uroczystych święconych ku czci marszałka Piłsudskiego.

Święto dzisiejsze nie jest świętem państwowym, jak Trzeci Maja, i nie posiada charakteru oficjalnego, jak dzień imienia Prezydenta Rzpltej, jest natomiast niewątpliwie świętem narodem. Władze też państwowe w uroczystościach dzisiejszych biorą udział z racji ich ogólnonarodowego, patriotycznego charakteru, tak, jak biorą udział w wszystkich innych obchodach rocznic wielkich wydarzeń i wielkich postaci naszych dziejów.

„Nie będziemy się spierać o św. Józefa” — powiedział p. Daszyński p. Rybarskiemu.

Nie warto się spierać o rzeczy rozstrzygnięte przez historię i nie dające się niczem odwrócić, że „w zakutym w kajdany narodzie padło słowo rozkazu, podnoszącego żądę niepodległości, poczęte zostało tworzywo nowego świata polskiego. Czy były to bojowe kadry robotnicze, czy polityczny zagajnik myśli polskiej, czy rzesza żołnierska — wszędzie dokonywany był ów wielki proces tworzenia człowieka, który w niczem podobny miał nie być do człowieka niewoli i poniżenia. Wnosił Józef Piłsudski w rzesze swe odwagę górnie noszonego czoła, podniesienie własnych wartości, niezłomność ducha, umiejętność przeprowadzenia nierzeczywistości decyzji. Uczył się pod okiem Jego człowiek nowy prostować kark, z rozmachem odważać ciężkie przeszkody, pogardzać małostką i podłością aspiracji. Uczył się być czynnym na straży rzeczy wielkich i ważnych.

Z onót owych wyrastał zrab obywatelskiego charakteru, stosunku obywatela do Państwa. Wyostrzona wola i wrażliwość na napięcie tych onót najwyższe nie dopuszczała i nie dopuści żadnego kompromisu z tem, co by ów charakter odrodzonego z ducha wolności Polaka mogło osłabić.

Bo chodzi o to, by zmasać „ową gorzką, bardzo gorzką prawdę, że w społeczeństwie, które walczyć o siebie nie umie, które cofa się przed każdym batem, spadającym na twarz, — Ludzie ginąć muszą nawet w tem, co nie jest szczytnem, pięknem i wielkiem”. Piłsudski zwyciężył za społeczeństwo, obecnie zwyciężyć musi państwo polskie przez Piłsudskiego, zwyciężyć musi społeczeństwo samo siebie. Stać się musi sobą w charakterze historii odpowiadającym”.

kto chce mieć zapewniony utrzymanie na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Stumiljonowa pożyczka wewnętrzna na cele budowlane.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca (zo.) Sejmowa komisja budżetowa obradowała dziś przez cały dzień. Przyjęto projekt ustawy upoważniający ministra skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 milj. zł. w złoocie z tem zastrzeżeniem, że pożyczka ta ma być użyta wyłącznie na cele budowlane i wypuszczana będzie seriami.

POS. KRZYŻANOWSKI O PROBLEMIE MIESZKANIOWYM.

W dyskusji nad tą sprawą prof. Krzyżanowski omówił obszernie problem mieszkaniowy w Polsce. Prof. Krzyżanowski jest zdania, że wobec rozmiarów klęski mieszkaniowej pomoc publiczna jest niezbędna. Chodził tylko o to czy fundusze potrzebne na to, należy uzyskiwać drogą pożyczek czy też z podatków, czy też z obydwu tych źródeł, czy czem obecnie nie chce przesądzać, czy wskazanem jest nakładanie podatków proponowanych przez rząd w projekcie ustawy o popieraniu ruchu budowlanego. Następnie mówca zwraca uwagę, że korzystniejszą rzeczą czerpać jest potrzebne fundusze z pożyczek wewnętrznych, ponieważ nakładanie podatków zagraża zdolności społeczeństwa do udzielania państwu pożyczek. Mówca doradza

wstrzemięźliwość w powiększaniu opłat podatkowych, ażeby tem większe sumy uzyskać na ruch budowlany drogą pożyczek. W szczególności zwraca uwagę na to, że motyw do rządowego projektu popierania budowy mieszkań zawierał tezy wprost przeciwnie a zdaniem mówcy wręcz błędne. W uzasadnieniu projektu rządowego powiedzianem jest, że nakładanie podatku nie umniejsza zdolności społeczeństwa do subskrybowania pożyczek państwowych, a nawet należy liczyć się ze wzmożeniem dochodu z tego źródła po nałożeniu nowych podatków. Tezę tę uważa prof. Krzyżanowski za mylną i zwraca uwagę, że nadmierne nakładanie podatków uniemożliwi zaciąganie pożyczek. Prof. Krzyżanowski omawia typ propono-

wanej pożyczki, za którą się oświadcza, a w zakończeniu swego przemówienia zwraca się z apelem do rządu, aby przeprowadził dalsze dokładne badania nad wysokością kosztów budowlanych i nad wysokością kredytów udzielanych przez Bank Gosp. Kraj. Nadto badania te — zdaniem prof. Krzyżanowskiego — obciąż powinny szczegółowe ustalenie programu akcji budowlanej. Rząd zwraca się do sejmu z projektem pożyczki na ten cel i zwraca się do sejmu z żądaniem podatku na ten sam cel. Jednak dotychczasowa akcja w tym kierunku pozostawia nie jedno do życzenia i zachodzi potrzeba dokładnego zanalizowania dotychczasowej akcji aby na tej podstawie wyrobić sobie pewien sąd o programie działania. Projekt rządowy prof. Krzyżanowski popiera.

W dalszym ciągu obrad komisji wniosek szeregów klubów o położeniu gospodarczym przydzielono do referatu p. Diamandowi wniosek w sprawie przekroczeń budżetowych w roku bieżącym p. Czaplińskiemu. Ten ostatni wniosek omawiany będzie na posiedzeniu czwartkowym.

P. Rybarski domagał się też ustalenia terminu rozprawy nad wnioskiem Klubu Narod. domagającego się wyłączenia zarzutów postawionych przez marszałka Piłsudskiego byłym ministrem spraw wojskowych i postom. — Również i ta sprawa będzie omawiana na czwartkowym posiedzeniu komisji.

MROZY I BUDŻET KOLEJ.

Z kolei obszerną rozprawę wywołała kwestja zwrotu kolejom przez skarb wpłaconych na poczet zysków 23.200.000 zł. Rząd uzasadniał ten wniosek klęskami elementarnymi, które wynoszą 70 milj. zł.

Przy tej sposobności p. Chądzyński podał szereg cyfr dotyczących kolei. I tak 1 kwietnia 1928 roku zamknięcie roczne PKP wykazuje 175 milj. zł. zapasu. Z sumy tej przeznaczono 100 milj. zł. na inwestycje, zostałoby 75 milj. zł. Jeden z dyrektorów departamentu ministerstwa komunikacji podał, że w tym roku należy spodziewać się powiększenia tej ogólnej sumy do 180 milj. zł. Z sumy tej miano 92 i pół miliona przeznaczyć na 15 proc. dodatk dla pracowników i emerytów, 16 i pół miliona na sprzątanie śniegu, 6 milj. na straty wynikłe z mrozów, 15 milj. zł. na węgiel, 25 milj. na naprawę taboru, 7 milj. na wymianę taboru, a 4 milj. na godziny nadliczbowe. Razem pozycje te stanowią kwotę 166 milionów. Pozostaje zatem 14 milj. zł. co wraz z poprzednimi 75 milj. daje 89 milionów. Z tej sumy 25 milj. na remont, 45 milj. na robienie zapasów, a 10 milj. należności u klientów.

W rezultacie dyskusji przyjęto projekt zalecający zwrot wspomnianej kwoty kolejom państwowym.

Stanowisko p. Deveya zachwiane?

Berlin, 18 marca. (AW). Warszawski „Berliner Tageblatt” podaje wiadomość z Warszawy, że stanowisko amerykańskiego doradcy finansowego w Polsce p. Deveya jest zachwiane,

ponieważ w Ameryce nie wierzą w optymistyczne raporty p. Deveya donoszące o sytuacji ekonomicznej w Polsce.

Zbiórka na fundusz dyspozycyjny Ministra spraw wojskowych.

Obywatele! Sfederowani Obrońcy Ojczyzny!

Z budżetu ministerstwa spraw wojskowych na rok 1929-30 skreślono około 2 miliony złotych z funduszu dyspozycyjnego sztabu głównego wojsk polskich. Marszałek Piłsudski jako minister spraw wojskowych wyjaśniał i tłumaczył, że fundusz ten jest koniecznością, bo jest przeznaczony na obronę Polski od szpiegostwa. Jako były Naczelnik Państwa marsz. Piłsudski stwierdził, że nigdzie tak się nie rozpanoszyło szpiegostwo, jak w Polsce. Jednak pomimo wszystko samę tę skreślono.

My, byli wojskowi rozumiemy, jak wielkie przeszkody i klęski sprowadza na armię i państwo rozgałęzione szpiegostwo. My rozumiemy, że należy wszystkie siły wyleżyć, by szpiegostwo w Polsce skutecznie zwalczać. To też przejęci głęboką troską o bezpieczeństwo państwa zwracamy się do Was Koledzy z gorącym apelem:

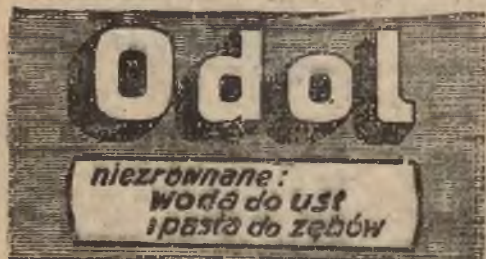
Środki na zwalczanie szpiegostwa w Polsce muszą się znaleźć.

Te pieniądze damy my! Złożymy grosze, błędne żołnierskie grosze, odejmowane nieraz od ust i wręczymy Marszałkowi skreślony fundusz. Niech raz jeszcze Komendant się przekona, że na nas w każdej chwili może liczyć, że słowa Jego są dla nas rozkazem.

Apelujemy do serc wszystkich obywateli, łączących się z nami w trosce o bezpieczeństwo państwa. W dniu dzisiejszym, w dniu Imienia Wodza Narodu rozpoczynamy w całym kraju zbiórke na ten cel w przekonaniu, że będzie to dla Niego najmińszym darem.

Warszawa, 19 marca 1929.

Odezwa podpisana jest przez Zarząd Gł. Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, który to Związek obejmuje 22 Związki sfederowane.



Z DNIA.

PREMIER BARTEL NA ZAMKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca (zo.) Prezes Rady ministrów p. Bartel udał się dziś o godz. 1 w południe na Zamek, gdzie był przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Konferencja trwała przeszło dwie i pół godziny.

REORGANIZACJA MIN. REFORM ROLNYCH.

Warszawa, 18 marca. (AW.) Ministerstwo Reform Rolnych opracowało projekt pewnych zmian w statucie organizacyjnym oparty na podstawach naukowej organizacji pracy. Jako zasadę przyjęto tu zmniejszenie liczby i rozmiarów organizacyjnych poszczególnych wydziałów. Projekt ten jest obecnie uzgadniany z innymi ministerstwami i będzie już niebawem przedłożony Radzie min. do zatwierdzenia.

KTO BĘDZIE PREZESEM BANKU POLSKIEGO?

Warszawa, 18 marca. (AW.) „Kurier Warsz.” w związku ze zbliżającym się terminem upływu kadencji prezesa Banku Polskiego omawia sprawę przyszłego obsadzenia stanowiska prezesa tego Banku. Rada Min. rozważyć ma jeszcze w bież. miesiącu szereg kandydatur. W kołach miarodajnych — jak twierdzi „Kurj. Warsz.” — utrzymuje się przekonanie, że dotychczasowy prezes p. Karpiński pozostanie nadal na swym stanowisku.

SADY MARSZAŁKOWSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. (zo.) Dziś przez cały dzień toczyła się przed senackim Sądem Marszałkowskim rozprawa mająca na celu wyświeślenie zarzutów poczynionych sen. Miklaszewskiemu. Przesłuchano cały szereg świadków.

O godz. 4-tej popoł. zebrał się sejmowy sąd honorowy celem rozpatrzenia sprawy Towarnicki-Langier. Przesłuchano min. przemysłu i handlu Kwiatkowskiego oraz pułk. Boernerę.

O przebiegu sądu marszałkowskiego w senacie krążyła sensacyjne pogłoski.

PREZYDENT WYJEDZIE DO POZNANIA.

Warszawa, 18 marca. (AW.) P. Prezydent Rzeczypospolitej w czasie trwania wystawy Poznańskiej uda się na dłuższy pobyt do Poznania. W związku z tem Zarząd Państw. Gmachów Reprezentacyjnych rozpoczął przebudowę dawnego pałacu Wilhelma w Poznaniu.

NOWY DYREKTOR OPERY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. (zo.) Dyrektorem opery warszawskiej został mianowany dotychczasowy dyrektor opery poznańskiej Piotr Stermicz, dotychczasowy dyrektor p. Młynarski pozostaje jako pierwszy kapelmistrz opery. P. Stermicz obejmie swoje stanowisko z dniem 1 stycznia 1939 r.

Warszawa, 18 marca. (AW.) Dyrektor Opery warszawskiej, p. Emil Młynarski, odpowiedział odmownie na prośbę Magistratu co do odnowienia przezeń kontraktu z Dyrekcją Teatrów miejskich w przyszłym sezonie. Przyczyną rezygnacji p. E. Młynarskiego ma być zły stan zdrowia. P. Młynarski pozostaje na swym stanowisku do 3-go stycznia roku przyszłego.

Finanse włoskie pod rządami faszystów

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. (G.) Donoszą z Neapolu: Z okazji objęcia rządu przez nowy zarząd Banco di Napoli, minister finansów Mossoni wygłosił przemówienie na temat administracji państwa. Mossoni podkreślił, że rozkaz Mussoliniego, aby uniknąć wszelkiej nowej emisji długu publicznego, został całkowicie wypełniony. Dług publiczny, który w roku 1923 osiągnął cyfrę 95 i pół miliardów, zmniejszył się stopniowo w okresie rządów faszystowskich i spadł do 87 miliardów. Mówiąc o re-

formie podatkowej, minister zaznaczył, że zmierza ona do uregulowania opłat podatkowych, aby nie hamować produkcji i oszczędności. Rząd musi uzyskać konieczne dla państwa środki finansowe przez sprawiedliwe rozłożenie podatków na wszystkich obywateli proporcjonalnie do ich zamożności.

Minister w końcu zaznaczył, że układy z Watykanem i wynikające z nich zobowiązania finansowe, w żadnym razie nie naruszają gospodarki narodowej, ani też równowagi i bilansu.

Straszna katastrofa samolotowa

N. Jork, 18 marca. (PAT.) Spadł tu samolot, powodując śmierć 13 osób. Jest to najpoważniejsza katastrofa samolotowa, jaką zanotowano w Stanach Zjednoczonych. Większość ofiar,

to podróżni, którzy z ciekawości odbywali pierwszy raz lot. Pilot wyszedł z katastrofy cało. Twierdzi on, że przy czyną tragicznej katastrofy był defekt motoru.

Wielkie ustępstwa Francji na rzecz Niemiec.

Paryż, 18 marca. (AW.) Pisma donoszą, że w bieżącym tygodniu zapadnie decyzja w sprawie wysokości spłat rolnych. „Pet. Journal” pisze, że Francja poczyniła w tej kwestii duże ustępstwa, aby zadokimentować swą dobrą wolę. Co się tyczy banku reparacyjnego, to kapitałów dostarczą banki prywatne i prywatni finansisci, a nie oficjalnie banki emisyjne. Bank Francuski i Federal Reserve Bank na zasadzie obowiązujących ich przepisów nie mo-

gą wziąć udziału w finansowaniu takiej instytucji. Siedzibą banku reparacyjnego będzie Bruksela.

Paryż, 18 marca. (PAT.) Pertinax zaznacza w „Echo de Paris”, że prace rzeczoznawców reparacyjnych w bież. tygodniu będą polegały, między innymi na doprowadzeniu do porozumienia pomiędzy wierzycielami co do sum, jakie Niemcy mają zapłacić prócz długu amerykańskiego, oraz uzyskania na nie aprobaty ze strony Niemiec.

W Hiszpanii wszystko w porządku

PRIMO DE RIVERA DEMENTUJE.

Madryt, 18 marca. (PAT.) Primo de Rivera oświadczył przedstawicielom prasy, że cały dzień wczorajszy poświęcił dementowaniu fałszywych wiadomości niektórych pism zagranicznych o rzekomych rozruchach w Hiszpanii. Zapowiedział on, że wytoczy przeciwko tym pismom akcję sądową przed trybunałami krajów, gdzie uka-

zały się fałszywe wiadomości. Primo de Rivera zaznaczył raz jeszcze, że w Madrycie nie dzieje się nic przekraczającego granice życia normalnego i że nic podobnego nie będzie się działo. Opinia publiczna — stwierdził Primo de Rivera — w 99 proc. stoi po stronie rządu.

Trocki otrzyma wizę niemiecką.

Berlin, 18 marca. (PAT.) Prasa berlińska donosi, że w łonie rządu Rzeszy zaznacza się tendencja do załatwienia niewygodnej sprawy podania Trockiego w ten sposób, że rząd Rzeszy potraktuje ją jako należącą do kompetencji rządu pruskiego. Ponieważ zaś pruski minister spraw wewnętrznych wypowiedział się publicznie za udzieleniem Trockiemu pozwolenia na

wjazd i na pobyt oświadcza, że nie obawia się wcale obecności Trockiego w Prusach, więc rządu Rzeszy ograniczy się w tym wypadku do udzielenia w porozumieniu z rządem pruskim wizy Trockiemu. Prasa berlińska zapowiada, że Trocki uzyska początkowo prawdopodobnie pozwolenie tylko na trzymiesięczny pobyt dla przeprowadzenia kuracji.

Głód w Chinach zatacza coraz szersze kręgi.

Londyn, 18 marca. (AW.) Według nadeszłych wiadomości z Nankinu, prowincje Honan, Szent i Kansu zo-

stały dotknięte katastrofą głodu, 16 milionów Chińczyków pozbawionych jest w tych prowincjach żywności.

Wojna domowa w Meksyku.

N. Jork, 18 marca. (PAT.) Według depeszy otrzymanej z Torreónu, powstańcy meksykańscy pobili wojska związkowe pod St. Pedro. 200 żołnierzy tych wojsk poniosło śmierć, 300 zaś wzięto do niewoli. Wersja o tej walce, pochodząca z kół zbliżonych do generała Juareza mówi, że powstańcy wzięli do niewoli 1000 żołnierzy. W Monterel rozstrzelano redaktora jednego z dzienników oraz kilka osób z per-

sonalu innego dziennika za wyrażenie sympatii dla powstańców. Według ostatnich doniesień powstańcy zaczęli wycofywać się z Torreónu.

Meksyk, 18 marca. (PAT.) Calles za wadomil prezydenta państwa, że zaatakował miasto Torreón przy użyciu znacznych sił zbrojnych, zaznaczając, że ma nadzieję zajęcia miasta w ciągu dnia dzisiejszego.

STAN ZDROWIA MARSZAŁKA FOCHA.

Paryż, 18 marca. (PAT.) Lekarze oświadczyli, że marszałek Foch spędził średnio dobrze noc. Temperatura wynosi 37,5, puls 100.

Paryż, 18 marca. (PAT.) Churchill, bawiący przejazdem w Paryżu złożył wizytę marszałkowi Fochowi, dopytując się o stan jego zdrowia.

AFERA P. TUKI.

Bratysława, 18-go marca. (AW.) Śledztwo w sprawie afery posła słowackiego Tuki zostało już zakończone. W najbliższym czasie odbędzie się dwie rozprawy. Wspólnie odpowiadać będą poseł Tuka, redaktor „Slovaka” Snazsky, sekretarz słowackiej partii ludowej Macz, sekretarka osobista posła Tuki, Hohenyowa. W drugiej sprawie odpowiadać będą sekretarz węgierskiej partii klerikalnej dr. Flachbart i jego współpracownicy obwinieni o szpiegostwo.

BANKIET DLA DYPLMATÓW W WATYKANIE.

Rzym, 18 marca. (AW.) Wczorajszy uroczysty bankiet dla dyplomatów w Watykanie nie miał żadnych akcentów politycznych i odbył się wśród nastroju wielkiej serdeczności. Przewidując możliwość powtórzenia podobnego bankietu w okresie, gdy Papież zdecyduje się opuścić po raz pierwszy Watykan, co nastąpi prawdopodobnie w pierwszej dekadzie maja rb.

„MALŻEŃSTWA ZAWIERA SIĘ W NIEBIE”.

Wiedeń, 18 marca. (AW.) W tutejszych kołach artystycznych i teatralnych wielką sensację budzi kampania podjęta przez koła katolickie przeciwko projektowanemu przez znanego dyrektora i reżysera Reinhardta wystawieniu sztuki teatralnej poety niemieckiego Hasenclevera p. t.: „Malżeństwa zawiera się w niebie”. Opozycja przeciw tej sztuce, w której autor wprowadza na scenę Pana Boga i św. Piotra jest tak silna, że przypuszcza się, iż Reinhardt nie odważy się jej wystawić na swej scenie wiedeńskiej. W dniu wczorajszym arcybiskup, kardynał Wiednia ks. Piffi wygłosił na posiedzeniu końcowym „Tygodnia katolickich pisarzy” przemówienie, w którym m. i. zaprotestował ostro przeciwko ewent. wystawieniu tej sztuki, oświadcza, że byłoby to pogwałceniem uczuć katolickiej wierzącej części Wiednia.

20 DOMÓW ZAWALIŁO SIĘ WSKUTEK EKSPLOZJI DYNAMITU.

Pittsburg, 18 marca. (PAT.) W Clairton zawaliło się około 20 domów wskutek eksplozji dynamitowej. Dwie rodziny zostały pogrzebane pod gruzami. Jak słychać, po eksplozji widziano 6 ludzi, którzy z niezwykłym pośpiechem wskoczyli do samochodu i odjechali z szaloną szybkością. Eksplozja miała miejsce w pobliżu banku.

ZBLIŻENIE GRECKO - JUGOSŁOWIAŃSKIE.

Wiedeń, 18 marca. (PAT.) Dzienniki donoszą z Genewy, że w niedzielę podpisane zostały przez ministrów spraw zagranicznych Grecji i Jugosławii następujące protokoły:

1. Protokół o komunikacji kolejowej.
2. Protokół o komunikacji w wojnie jugosłowiańskiej strefie w porcie Salonach.
3. Protokół o służbie celnej.
4. Protokół o przepisach weterynaryjnych w tejże strefie.
5. Protokół o komunikacji telegraficznej i telefonicznej.
6. Protokół zawierający postanowienia wykonawcze. Protokoły te wejdą w życie w 30 dni po ich podpisaniu.

*Opieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.*

PALACE

Jeszcze dziś i jutro rekordowy podwójny program!
IOSZIWARA JACHT ROZKOSZY | **PRZEZ GRZECH DO SZCZĘŚCIA**
 Emocjon. dram. w 10 akt. | Pikantra farsa w 10 akt
Z BRYGIDA HELM | **Z LILIAN HARVEY**

W nast. program wielki przebój sezonowy!
 Motto: **Nieszczęściem Twem kobieta...**

BRANKA POTĘPIEŃCÓW

Wstrząsający dramat o grzechu i kobiecie. 2349

MIN. NIEZABYTOWSKI W KATOWICACH.

Katowice, 18 marca. (PAT.) Dziś rano przybył do Katowic wraz z kilku wyższymi urzędnikami ministerstwa minister rolnictwa Niezabytowski. Po śniadaniu u wojewody Grażyńskiego, wyjechał minister do Chorzowa, gdzie zwiedził fabrykę związków azotowych i był obecny na obiedzie wydanym przez dyrekcję fabryki. Z Chorzowa minister udał się do Huty Pokoju a następnie był na przyjęciu u wojewody, wieczorem zaś wyjechał z powrotem do Warszawy.

„MUD-RADIO” i „VERA-IUVENIA”
 2278 i wyrobu

HELENY PESSL WIEN

uznane jako najskuteczniejsze środki
 przeciw zmarzaczkom.
 Wszędzie do nabycia.

Z krain.

□ **DROHOBYCZ.** Ogólne zgromadzenie powiatowego Kom. LOPP. Odnegdaj odbyło się w sali magistratu w Drohobycz, ogólne zgromadzenie Powiatowego Kom. LOPP. powiatu drohobyskiego. Zgromadzenie zgłosił starosta Porembalski. Ze sprawozdania czynności za rok ubiegły okazuje się, że organizacja LOPP. rozwija się stale i pomyślnie w naszym powiecie, i tak pod względem ilości kół i członków, jakoteż wyników finansowych jest ona największa z pośród wszystkich powiatów w Małopolsce, a należy do największych i najruchliwszych w całym Państwie. W r. 1928 było na terenie powiatu drohobyskiego 48 kół miejscowych o ilości 3731 członków zwyczajnych (podczas gdy w r. 1924 było zaledwie 386 członków), a ponadto 32 Kół Przyjaciół o ilości 1561 członków przyjaciół, — razem 67 Kół o ogólnej ilości 5292 członków. — Przychód w roku 1928 wynosił 21.393 zł. (podczas gdy w r. 1924 tylko 2988 zł.). — Ogólna i oszczędna gospodarka wyraża się w uderzająco niskich kosztach administracji wynoszących zaledwie około 5 proc. przychodu surowego.

Ożywiona działalność propagandystyczna wyraża się w kilkudziesięciu odczytach i wykładach z przeznaczeniem świetlinami urządzonych we wszystkich miastach i wsiach zagłębia naftowego, ponadto w urządzeniu 3 kursów instruktorów modelarstwa lotniczego w Drohobycz i Borysławiu, w urządzeniu pamiątkowego pokazu ataku gazowego na zagłębie naftowe itd.

W sprawie założenia lotniska w Borysławiu mającego obsługiwać całe zagłębie naftowe uchwalono przyspieszyć postępowanie wywłaszczeniowe odnośnie do terenu pod lotnisko.

Po udzieleniu zarządowi absolutorium i uchwaleniu budżetu na rok bieżący wybrano nowy zarząd, a to: prezesem starostę Porembalskiego, wiceprezesami inż. Piotrowskiego i dr. Knopfa, sekretarzem dyr. Jaśa, skarbnikiem dyr. Iskrę, członkami zarządu: pp. inż. Biluchowskiego, K. Denasiewicz, Garlickiego, Lenieckiego, inż. Machnickiego, dyr. Metzisa, inż. Mościckiego, M. Ogniewską, naczelnika dr. Osuchowskiego, Pazowskiego, dyr. Rabę, burm. Reutta, Rozowskiego, dr. Leona Tanenbauma, Urbanika, pośła Wojciechowskiego, Woitasiewicza, prof. Wróbla, nadradcę Zakliczyńskiego i Mieczysława Zrogowskiego. Ponadto wchodzi w skład zarządu jako członkowie wirylni przewodniczący 3 największych Kół Miejsowych „Małopolska”, „Galicja” i „Standard. Nobel” pp. inż. Paraszczak, inż. Reguła i Fr. Ożegalski. — Do komisji rewizyjnej wybrano pp. nadradcę dr. Markiewicz i dyr. Jamrugiewicz.

Pomoc finansowa Rzeszy dla Prus W.

Berlin, 18 marca. (PAT.) Urzędowe pruskie biuro prasowe donosi, że w sobotę 16 bm. popołudniu odbyła się pod przewodnictwem kanclerza narada ministrów Rzeszy, w której wzięli również udział premier pruski dr. Braun i pruscy ministrowie finansów i rolnictwa. Narada poświęcona była sprawie akcji pomocy gospodarczej dla Prus Wschodnich. W naradach doszło do po-

rozumienia co do tego, że przeprowadzenie akcji pomocy gospodarczej dla Prus Wschodnich ma być oparte na ustawie Rzeszy, której projekt zostanie w najbliższych dniach złożony Radzie państwa Rzeszy. Na życzenie prezydenta Hindenburga ma się odbyć w środę dalsza narada ministrów Rzeszy, przy udziale ministrów pruskich, pod przewodnictwem prezydenta Hindenburga.

Sprawa rewizji statutu Międzynarodowego Trybunału w Hadze.

Genewa, 18 marca. (PAT.) Komitet prawników, badający sprawę ewentualnej rewizji statutu Trybunału haskiego postanowił włączyć propozycję delegata polskiego Rundsztajna do swego raportu, przekazując ją w ten sposób do rozpatrzenia Radzie. Propozycja przewiduje rozszerzenie kompetencji Trybunału w tym sensie, by mógł on występować jako instancja

odwoławcza od wyroków specjalnych trybunałów rozejmowych. Państwa pragnące uznać kompetencję Trybunału jako instytucji odwoławczej, winneby — według projektu Rundsztajna — złożyć odpowiednią deklarację ogólną. Trybunał orzekalby w dwóch wypadkach: 1) pogwałcenia przepisów prawa międzynarodowego, 2) Przekroczenia kompetencji.

W wigilię imienin Marszałka.

Warszawa, 18 marca. (PAT.) Referat prasowy gabinetu ministra spraw wojskowych zawiadamia, że z powodu lekkiej niedyspozycji marszałek Piłsudski nie będzie osobiście przyjmował życzeń w dniu swoich imienin, niemniej jednak rozkład godzin podany w komunikacie poprzednim dla osób i delegacji, które pragnęłyby wpisać się do księgi w Belwederze pozostaje bez zmiany.

Warszawa, 18 marca (zo.) Dziś przy był do Warszawy poseł polski przy rządzie sowieckim p. Patek, aby osobiście złożyć życzenia imieninowe marsz. Piłsudskiemu.

Warszawa, 18 marca. (PAT.) Dziś rozpoczęły się uroczystości związane z jutrzejszym obchodem imienin marszałka Piłsudskiego. Na ulicach ruch ożywiony. Do stolicy przybyły liczne delegacje z całej Polski, aby wyrazić hołd marszałkowi Piłsudskiemu. Między innymi, w dniu wczorajszym i dzisiejszym przybyły delegacje wszystkich wojewódzkich komend policji państwowej, które zameldowały się w południe u komendanta głównego pułkownika Jagrym - Maleszewskiego. W ciągu dnia odbywają się we wszystkich oddziałach garnizonu warszawskiego pogadanki i odczyty dla żołnierzy na temat życia i czynów Pierwszego Marszałka Polski. W godzinach popołudniowych przed gmachem Komendy miasta odbyła się uroczysta zmiana warty głównej, w której wzięły udział oddziały 21 i 30 pp. ze sztandarami i orkiestrami. Około godziny 13 przed gmachem szkoły podchorążych zebrały się dzieci z przedszkoli utrzymywane przez Rodzinę wojskową, a następnie z orkiestrą na czele udały się na dziedziniec belwederski dla złożenia życzeń marszałkowi Piłsudskiemu.

Warszawa, 18 marca. (PAT.) W dniu dzisiejszym, w przeddzień imienin marszałka Piłsudskiego, w godzinach popołudniowych, wojsko i policja złożyły życzenia Dostojnemu Solenizantowi, Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. O godz. 17.30 wyruszył z pl. Teatralnego capstrzyk policyjny, kierując się do Belwederu, gdzie na dziedziniec orkiestra odegrała hymn narodowy a oddziały sprezentowały broń. O godz. 18 przed komendą miasta zebrały się oddziały wojskowe garnizo-

nu stołecznego, tworząc batalion pod dowództwem pułkownika Wieckowskiego. Po odegraniu hymnu narodowego, w czasie którego warta honorowa wystąpiła pod broń, oddziały wojskowe ze sztandarami, orkiestrami i pphodniami wyruszyły ulicami miasta, kierując się w stronę Belwederu, gdzie w międzyczasie, przed pałacem marszałka Piłsudskiego zebrał się korpus oficerski z generałicją na czele. Po przybyciu na dziedziniec Belwederski oddziały wojskowe ustawiły się w czwo robok.

Po pewnym czasie przed front oddziałów wyszedł w towarzystwie komendanta miasta pułk. Wieniawy-Długoszewskiego pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, który przemówił do zgromadzonych, dziękując w imieniu niedysponowanego p. Marszałka za złożone życzenia. Przemówienie swoje zakończył gen. Konarzewski okrzykiem na cześć ukończonego Wodza Narodu podchwytanym z entuzjazmem przez obecnych. W tym momencie orkiestry odegrały hymn narodowy, oddziały wojskowe sprezentowały broń, pochylili się sztandary a ustawiona w Parku Łazienkowskim bateria artylerii oddała 19 strzałów armatnich. Po odegraniu przez orkiestrę wiązanki pieśni Legionowych oraz szeregu innych utworów oddziały wróciły przed komendę miasta, skąd rozeszły się do koszar.

Kraków, 18 marca. (PAT.) Z okazji imienin marszałka Piłsudskiego w sali teatru miejskiego im. Juliusza Słowackiego odbyła się Akademia muzyczna. Dochód z Akademii przeznaczono na budowę domu im. Józefa Piłsudskiego. Pozaatem odbyły się liczne poranki, wieczorki i odczyty, w szkołach powszechnych na przedmiesciach uroczajone popisami muzycznymi, wokalnymi i deklamacyjami. W świetlicy dla szeregowych Policji Państwowej odbył się uroczysty wieczór ku uczczeniu imienin marszałka Piłsudskiego zorganizowany przez Wojewódzką Komendę Policji. W związku z dniem imienin Marszałka policja województwa krakowskiego gremialnie przystąpiła w charakterze członka do Ligi Obrony Powietrznej Państwa i do Komitetu Budowy Floty Narodowej.

Kraków, 18 marca. (PAT.) Dziś wieczorem, przed strażnicą wojskową na Rynku udekorowaną kwiatami i emble-

matami świetlnymi ustawiły się orkiestry wojskowe i cywilne. Po odegraniu hejnału orkiestry wyruszyły ulicami miasta, grając pieśni narodowe i marsze wojskowe. Capstrzykom orkiestr towarzyszyły olbrzymie tłumy publiczności. W mieście panuje nastrój radosny. Gmachy państwowe, miejskie i budynki prywatne przystrojone chorągiewkami i dywanami. W związku z uroczystością imienin rozpoczęła się dzisiaj zbiórka na dom-pomnik w Olszandrach.

Poznań, 18 marca (PAT.) Uroczystości związane z Imieninami Marszałka Piłsudskiego rozpoczęły się w Poznaniu wczoraj rano. Zainaugurowała je msza polowa na placu Wolności. Następnie przed Zamkiem odbyła się defilada załogi Poznania i oddziałów przysposobienia wojskowego, przed przedstawicielami władz. W południe odbyła się w kinoteatrze Apollo uroczysta akademja. Popołudniu odbyły się koncerty orkiestr wojskowych na placach publicznych oraz odczyty i pogadanki dla wojskowych.

Wilno, 18 marca. (PAT.) W dniu dzisiejszym, na wszystkich domach ukazwały się flagi o barwach narodowych, zaś gmachy państwowe, samorządowe i wiele prywatnych zajaśniały światłem na tle pięknych dekoracji. Na górze Zamkowej iluminowane było godło państwowe oraz inicjały marszałka J. P. Na ulicach miasta panował wieczorem świąteczny ruch. Nieprzejrzałe tłumy publiczności zebrały się na pl. Katedralnym, gdzie o godz. 18-tej połączone orkiestry wojskowe wykonały Hymn Narodowy. Po odegraniu innych utworów i I. Brygady, orkiestry w towarzystwie oddziałów z pochodniami przeszły ulicami miasta.

DYSKUSJA BUDŻETOWA W REICHSTAGU.

Berlin, 18 marca. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu toczyła się w dalszym ciągu debata budżetowa, przyczem zarządzone przerwy dla głosowania nad votum nieufności dla ministra spraw wewnętrznych Severinga, zgłoszonym przez grupę Hitlerowców. Wotum nieufności odrzucone zostało 229 głosami przeciw 69, przy 51 wstrzymujących się od głosowania komunistów i posłów partji gospodarczej.

KONFISKATA DYPLOMATYCZNEGO ALKOHOLU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. (Q). Z Waszyngtonu donoszą: Zatrzymano tutaj samochód z kilku pakami likierów, będącymi własnością jednego z posłów zagranicznych. Fakt ten wywołał w kołach dyplomatycznych wielkie oburzenie.

Komisja dla badań materiałów dotyczących powstania i działania organizacji wojskowych — spiskowych przygotowujących walkę zbrojną zaborcami, zwraca się ponownie do wszystkich zainteresowanych konspiratorów, spiskowców i Peowiaków b. zaboru pruskiego z apelem o spieszne nadesłanie swych wspomnień i relacji z tego okresu, jak i materiałów dowodowych (fotografie, daty, nazwiska dowódców i świadków). Wszelkie pisma kierować należy pod adresem sekretariatu: A. Radomski, Poznań, ul. 27 grudnia 17.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Przegląd prasy.

EMERYCI POLITYCZNI.

„Kurier Polski” pisze o senacie:

Najważniejsze kryteria „polityczne”, które w tej izbie rządzą, to — zmęczenie, lenistwo i absencja. Wśród tych nastrojów istotnie trudno o jakąś linię polityczną i zdecydowany w tej czy innej sprawie program państwowy. Zbyt dorywcza a nie zawsze dojrzała kampanja — w najszerszej opinii ośmieszyła sejm, przywaliła go nieprawdopodobnym stekiem zarzutów, ale — co jeszcze gorsza — odsunęła na szary koniec, do jakiegoś szanownego zera sprowadziła senat. Zdało się, że tę druzgoczącą akcję najbardziej wzięli sobie własnie do serca pp. senatorowie..

Pozatem jednak jest i bardzo wielka wina samych stronnictw, które w swym personalnym rozdzielniku do wyższej izby odsyłały zazwyczaj działaczy, którzy dostatecznie już zużyli swe siły w wieloletniej służbie. Senat stał się powoli przytuliskiem czołgodynych starców; nigdy staropolskie powiedzenie „posłać w senatory” nie miało takiej racji, jak dzisiaj. Bardzo to znamienny też obław, że pewne stronnictwa w ostatnich wyborach wycofały swych senatorów z ich dawnego terenu i posłały z powrotem do niższej izby; znakomity przykład tej „degradacji” to dwa nazwiska: pp. Trampczyński i Woźniak. A gdy znów szczęśliwym zbiegiem okoliczności zaproszono do senatu ludzi istotnie wybitnych, w pełni sił i zrozumienia prawdziwie europejskich horyzontów, to inne, równie ważne obowiązki trzymają ich daleko od gmachu przy ul. Wiejskiej.

Uwagi te nie są nacechowane żadną złośliwością, a tylko szczerem poczuciem państwowej korzyści. Patrząc jednak na obecny nasz senat i jego dziwne perypetie polityczne, nie możemy się opędić wrażeniu, że jest to jakieś zane i bardzo oziębłe stowarzyszenie „emerytów politycznych”, uprzedmie tu na na wymarcie zesłanych przez wszystkie solidarne partie. Nie rozpoczynamy kampanji przeciw senatowi wogóle, gdyż nie godziłaby się ona z naszymi szczerymi przekonaniami, ale należy zupełnie stanowczo i jawnie zaprotestować przeciw takiej organizacji izby, która powinna być zwierciadłem powagi i najwyższego w Rzeczypospolitej rozsądku.

BUDŻET NIEMIEC — DEFICYTOWY!

W „Czasie” czytamy:

Ze sprawozdania rzeczoznawcy amerykańskiego wiadomo, że Niemcy są społeczeństwem zamożnym i że w o wiele mniejszym stopniu wyszły z wojny zniszczone i długami obciążone, jak państwa zwycięskie. Ich budżet zawiera też ukryte pozycje na zbrojenia i to w bardzo wysokim stopniu, co mimo ich ukrycia dobrze wszystkim wiadomo. Są też w nim wydatki niekryte na flotę wojenną (pancernik A) i na germanizację mniejszości (subwencje dla Prus wschodnich). W Polsce specjalnie wiemy aż nadto dobrze, że Rzesza znajduje zawsze fundusze na organizowanie Volksbundu lub bojówek „ukraińskich”, popieranie separatyzmu gdańskiego, a i dla różnych akcyj Woldemarasa nie brakuje jej pieniędzy. Dużo kosztuje Rzeszę także akcja w Rosji, a na ten cel pieniądze przecież się znajdują. Dla tego też ani alarmów ze strony rządu, ani ataków ze strony opozycji o zbytnią wysokość spłat reparacyjnych nie trzeba oceniać bez krytyki. Położenie finansowe Rzeszy nie jest zapewne świetne, ale od ukończenia wojny wszystkie państwa jęczą pod ciężarami. Rzesza nie jęczy, ale krzyczy; krzyk ten jest celowy; ma on oznaczać: zdejmijcie ze mnie jak najwięcej ciężarów, abym mogła w przyspieszonym tempie się zbroić i podburzać przeciwko moim sąsiadom, — a w rezultacie gotować się do walki politycznej i zbrojnej na dalszą przyszłość.

Można śmiało wyrazić przypuszczenie, że zarówno Anglja jak i Francja traktują ten krzykliwy jazzyband niemiecki, jak wybuch na tle prelinarza, z zimną krwią. A uspokojeniem jest i to, że świat finansowy amerykański ma w Niemczech swego obserwatora, który taktykę rządu niemieckiego zdaje się oceniać trzeźwo.

CAILLAUX — OBRONCA PARLAMENTARYZMU.

„Kurier Warszawski” broniąc parlamentaryzmu, odwołuje się do opinii oślawionego — p. Józefa Caillauxa, do jego mowy wygłoszonej w Mans.

„Kurier Warszawski” pisze:

P. Caillaux żalił się.

Dziś — wolał — izba, wybrana przez naród bezpośrednią, jest wręcz zakurkowaną masą projektów, senat zaś częstokroć nie ma co robić, lub musi pracować pospiesznie, w ostatniej chwili.

Jakżeby — dodawał — przeciwnicy ustroju parlamentarnego nie mieli wyciągać wniosków z tych balamutnych praktyk?

Caillaux zaklinał swych zwolenników, aby porządkiem, organizacją, namysłem,

Ogłoszenia do Numeru Świątecznego

„Słowa Polskiego”, który wyjdzie w znacznie zwiększonej objętości i w zwiększonym nakładzie przyjmuje administracja „Słowa Polskiego”

lepszym wyzyskaniem systemu dwuizbowego, rozsądniejszym rozdziałem pracy między dwie izby naprawiali metody pracy parlamentarnej, bo inaczej — będzie źle. Słowem, Caillaux bronił dwuizbowości, jako fundamentu ustroju parlamentarnego.

Ale co znaczą te przestrogi, płynące z długiego i głębokiego doświadczenia, w pogaciach naszych radykalistów! Naprzód! Na oślep! Co będzie, to będzie!

PRZYKRE ZGRZYTY.

„Nasz Przegląd” mowę marszałka sejmiku poskramiająca Wasyńczuków, nazywa przykrym zgrzytem i pisze:

Zarysowujący się front lewicowo-mniejszościowy uległ niestety osłabieniu z powodu konfliktu między p. marszałkiem Daszyńskim a przedstawicielami ukraińców w sejmie Polska Partia Socjalistyczna

znała już wreszcie, że wybiła już godzina dwunasta dla ruszenia z martwego punktu zagadnienia narodowościowego. Pojmuje ona wprawdzie, że w obecnej koniunkturze międzynarodowej nie może być mowy o radykalnem uregulowaniu wielkich problemów narodowo-państwowych, związanych z upadkiem imperjum rosyjskiego, lecz zahamowanych w naturalnym rozwoju dzięki trwaniu dyktatury bolszewickiej. Sztucznie zatajanie żywotności tych spraw nie usunie ich z areny międzynarodowej, wobec czego nie wolno tracić perspektywy historycznej w ocenie deklaracyjnych wystąpień.

Taktyka zastosowana przez p. marszałka Daszyńskiego wywołała najwidoczniej konsternację w jego własnym klubie, skoro posłowie socjalistyczni powstrzymali się od oklaskiwania przemówienia, wygłoszonego w imieniu „większości polskiej” sejmiku.

Powódź w Bułgarii.

Sofia, 18 marca. (PAT.) W następstwie gwałtownego topnienia śniegów, wiele okolic zostało nawiedzonych wielkim lewem. Ostatniej nocy wody Maricy wdarły się do niżej położonych dzielnic Płowdiwu oraz Tatar-Bazardżik, siejąc panikę wśród ludności. Donoszą, że wiele domów zawaliło się

Moskwa, 18 marca. (AW). Według doniesień z Charkowa na Ukrainie prawobrzeżnej trwająca od kilku dni odwilż powoduje ogromne roztopy. Wylał Boh i niektóre dopływy Dniepru. Prawdopodobnie roztopy w tym roku przybiorą groźne rozmiary

==

Masowe przesiedlenia w Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. (G). Donoszą z Rygi: „Komunist” donosi, że wedle projektu zatwierdzonego przez komitet główny do spraw przesiedlenia, władze mają przesiedlić z Ukrainy na Daleki Wschód w ciągu najbliższych 10 lat 7.350.000 rolników. W roku bież. ma być przesiedlonych 175.000 włościan, a w latach następnych liczba przesiedlonych stale by wzrastała. — Charakterystycznym jest, że przesiedleniem objęte byłyby okolice położone nad granicą polską i nad brzegami morza Czarnego. Gospodarstwa pozostałe po przesiedleniu mają być użyte na zorganizowanie wielkich komun i osad w których zamieszkają byli wojskowi armii czerwonej.

Moskwa, 18 marca. (AW). Wczorajsza „Prawda” demantuje wiadomość podaną przez prasę zagraniczną o wystąpieniu Bucharina z Politbiura i Kominternu. Ukazania się tego demantu w centralnym organie partii komunistycznej uważają za dowód zupełnego porozumienia między Bucharinem a Stalinem.

==

Moskwa, 18 marca. (AW). W Zagłębiu Donieckim w przedsiębiorstwach przemysłowych w Kramatorsku aresztowano dwóch inżynierów dyrektorów tych przedsiębiorstw Aleksiejewa Popowa i Stomina. Aresztowanie ma tło polityczne.

==

Francja w przededniu groźnego kryzysu wewnętrznego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. (G). Donoszą z Paryża: Poseł departamentu Loir Inferieur marzab'a dela Ferronnais, zasiadający na prawem skrzydle izby, udzielił korespondentowi „Kurjera Warszawskiego” wywiadu co do sytuacji politycznej we Francji i sytuacji międzynarodowej.

Jak długo władza we Francji pozostaje w ręku Poincarego, oświadczył poseł, można być pewnym porządku i postępu akcji narodowej. Ale upadek Poincarego, który wcześniej lub później nastąpi, grozi Francji kryzysem wewnętrznym i groźniejszym dla jej interesów kryzysem zewn. Zacznie się era gabinetów krótkotrwałych i osłabienie kraju wewnątrz a co gorsze na zewnątrz. Francja przy dzisiejszej koniunkturze europejskiej nie może sobie pozwolić na luksus tarć wewnętrznych i własnoręcznego popychania swego autorytetu w chwili, gdy Niemcy i Włochy stały się z każdym dniem silniejsze. Francja niema powodu obawiać się silnych Włoch, ale pod warunkiem, że sama będzie silna, solidarna i spokoj-

na. Inaczej rzecz ma się, gdy chodzi o Niemcy. Niestety nie wszyscy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa grożącego Europie, a przedewszystkiem państwom ościennym z powodu szybkiego powrotu Niemiec do dawnej potęgi. Jest to najbardziej zachmurzony punkt na dzisiejszym horyzoncie Europy. Jasnym promieniem tej smutnej konstelacji jest Polska. W stosunku do Niemiec i Francja wie, że może liczyć na Polskę we wszystkich jej warstwach narodowych. Dlatego wzmocnienie nie Polski, wzrost siły państwa polskiego leży w najżywniejszych interesach Francji. Wzmocnienie siły państwa polskiego, to najważniejsze zadanie francuskiej polityki zagranicznej. W kwestji bezpieczeństwa Europy Polska odgrywa tę samą rolę, co pługa w organizmie ludzkim. Gdy pługa szwankują, organizm zamiera. Mówienie w tych warunkach o przedwczesnej ewakuacji Nadrenji, która postawiłaby bezpieczeństwo Wisły w położeniu krytycznym, jest szaleństwem.

==

„ZEGLUGA POLSKA” PONIOSŁA PÓŁ MILJONA STRATY.

Warszawa, 18 marca. (AW). „Kurier Czerw.” donosi, że lody na Bałtyku przyniosły pół miliona strat państwowemu przedsiębiorstwu „Żegluga Polska”. 9 statków tego przedsiębiorstwa uwięzionych zostało przez lody w portach i na pełnym morzu.

POLSKA WYPRAWA NAUKOWA NA BLISKI WSCHÓD.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. (zo.) Przy współudziale sfer naukowych organizuje się w Warszawie pierwsza polska wyprawa filmowo - naukowa do Rumunii, Bułgarii, Turcji, Persji i innych krajów wschodnich. Wyprawa wyruszyć ma z Warszawy z początkiem lata samochodami.

LIGA REFORMY POSTĘPOWANIA HONOROWEGO.

Warszawa, 18 marca. (AW.) Świeżo zorganizowana Liga Reformy Postępowania Honorowego odhędzie w przyszłym miesiącu walne zebranie. Delegacja Ligi została przyjęta przez prez. Sądu Najwyższego L. Supińskiego, który zgodził się objąć protektorat nad Ligą.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY BALONÓW WOLNYCH.

Poznań, 18 marca. (AW). 15 sierpnia r. b. Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej urządza międzynarodowe zawody balonów wolnych w Poznaniu. Celem zawodów jest lot na odległość. Jako miejsce startu wyznaczono Poznań ze względu na odbywającą się w tym czasie Powszechną Wystawę Krajową. Na czas lotu otwarte będą wszystkie granice państw sąsiednich z wyjątkiem Litwy. Aeroklub Rzplitej Polskiej wyznaczył 4 nagrody w wysokości 5, 3 i dwie po 1 tys. zł. Do udziału w zawodach zaproszonych zostało 27 państw. Termin zgłoszeń upływa 1 lipca br.

KTO WYGRAŁ?

Warszawa, 18-go marca. (AW). W 11-tym dniu ciągnięcia 51-tej klasy Loterii Państw. padły główne wygrane na następujące numery:

20.000 zł. — 162360, 10.000 zł. — nry 120724, 123776, 137259.
5.000 zł. — 36924, 56065, 65412, 86507, 99473, 132023,
3.000 zł. — nry 182, 1022, 44326, 61703, 114274, 149307.

2.000 zł. — nry: 3175, 7466, 7948, 10773, 20204, 38004, 38703, 111029, 123824, 125042, 125425, 168800.

1.000 zł. nry: 662, 1258, 1714, 5241, 32697, 49384, 53665, 63520, 65479, 72851, 73991, 96250, 105829, 112257, 122875, 122925, 124911, 130422, 133510, 173610.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 18-go marca. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 19 bm.: W całym kraju zachmurzenie umiarkowane lub nie wielkie, ranki mgliste. Nocą przymrozki, dniem odwilż. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

==

Lwów, 18 marca. (AW). Stacja Meteorologiczna przy Obserwatorium na lwowskiej Politechnice informuje, że dziś rano notowano o godz. 7 — 5,4 C, o godz. 13-tej plus 1,6. Wiatr zachodnio-południowo-zachodni. Barometr lekko spada.

Walka z małością życia i aspiracji.

„Pochodzę z kraju, gdzie ludzie nie są przyzwyczajeni do otwartego wyrażania swych uczuć, z kraju niewolli. Przeto mi trudno odpowiadać na tyle komplementów i dziwno przyjmować tyle zaszczytów. Ale poruszone tutaj rzecz, która mnie głębiej obchodzi, rzecz ambicji polskich, których przedstawicielem mnie nazwać zechciało.

Bołało mnie już oddawna, że w społeczeństwie polskim nie było szerokiego rozmachu, gnioła mnie małość życia i aspiracji, wynik niewoli. Być może, jestem romantykiem, być może, że dlatego, że nigdy nie byłem zwolennikiem pracy organicznej, wszedłem w tę wojnę. Ale porwało mnie w niej coś wielkiego i to, że otworzyła się możliwość czynu polskiego. Byłem w tym tylko wyrazicielem tego w Polsce, co się dusiło w atmosferze niewoli. Dzięki tej części, która postawiła pierwsze wojenne kroki, mogliśmy poślągnąć za sobą choć część narodu. Trzeba było bowiem, aby to, co było szaleństwem, stało się i także rozumem polskim...

Mówiono, że Legiony walczą w obrobie honoru Polski. Ale sama walka i poświęcenie w obronie honoru nam nie wystarcza. Jako rycerze walczący, musimy mieć nie tylko siłę ramienia, ale moc głowy i serca... Rozum stanu musi uzupełnić naszą pracę i krwawe nasze ofiary”.

1914 r.

J. Piłsudski.

Kalinin o sytuacji politycznej.

Moskwa w marcu.

„Wszelchrosyjski starosta” Kalinin w czasach ostatnich prawie wcale nie wygłaszał przemówień politycznych. W ostrej walce, toczącej się między Stalinem a trockistami, jakoteż przedstawicielem opozycji prawicowej, Kalinin na pozór żadnej roli nie odgrywał, starając się natwidoczniej nie zbliżać się do niebezpieczeństwa linii bojowej. Dopiero w tych dniach, po raz pierwszy od dłuższego czasu, uważał on za stosowne wystąpić publicznie, wygłaszając wielką mowę polityczną na ogólnozwiązkowym zjeździe „robotników oświatowych” ZSSR.

W mowie tej Kalinin z wielkim sceptycyzmem wyraził się o pakcie Kelloga, oświadczając między innymi, że „pakt ZSSR. z zachodnimi sąsiadami nie wstrzymuje procesu przygotowań wojennych tych państw”. Po omówieniu z kolei sytuacji w Afganistanie, Kalinin zaczął się zastanawiać nad znaczeniem „przeciwieństw w świecie kapitalistycznym”. W wyniku przeciwieństw tych — uważa Kalinin — nowa wojna przygotowywana jest w dwóch kierunkach: między imperialistyczną grupą amerykańską a imperialistyczną grupą angielską oraz ze strony wszystkich państw kapitalistycznych przeciwko ZSSR.”

Swą krytykę sytuacji międzynarodowej zakończył Kalinin potępieniem faszyzmu, „który przyszedł do Papieża rzymskiego pod naciskiem obiektywnej logiki rozwoju społeczności kapitalistycznej”.

Przechodząc do omówienia sytuacji wewnętrznej Rosji, Kalinin stwierdza, że Rosja sowiecka w przeciwieństwie do państw zachodnich cechuje „brak środków materialnych i obfitość ideałów”. Ta okoliczność wstrzymuje wykonanie planu socjalistycznej przebudowy i powszechnej industrializacji kraju.



Dziś najnowsze wielkie arcydzieło gry

LIL DAGOVER (odtwórczyni głównej roli w „Rapsodji węgierskiej”) w dramacie sensacyjno-erotycznym p. t.

„W wirze Paryża”

Wspaniała wystawa, najnowe stroje, toalety Paryża. — Zniżki ważne tylko za 1.50 zł. na bilet.

„Mamy — mówi Kalinin — 150-milionową ludność, i jeżeli chciałbyśmy każdemu obywatelowi zrobić jedno tylko łóżko, to musielibyśmy zrobić 150 milionów łóżek”. Jak należałoby wobec tego rozbudować cały przemysł?

„Budowa socjalizmu” odbywa się w Rosji — według słów Kalinina — nie tylko w ośrodkach miejskich, lecz i na wsi. Jest to rzeczą konieczną, bo — mówi Kalinin — „gdybyśmy stworzyli socjalizm w miastach tylko, a wieś pozostałaby starą wsią, to to przecież nie byłby socjalizm”. A przytem akcja

na polu „rozbudowy socjalizmu” na największe trudności natrafia właśnie na wsi, gdyż tam — według słów Kalinina — zachowały się jeszcze po dzień bieżący liczne przeżytki świata kapitalistycznego. Wykazała to w całej pełni obecna kampania wyborcza, która na wsi rosyjskiej stała pod znakiem wzmoczonej walki klasowej.

Koniec swego przemówienia poświęcił Kalinin charakterystyce nauczycielstwa w ZSSR., podkreślając przytem, że Rosji dzisiejszej potrzebni są nauczyciele, realizujący idee socjalizmu.

=◎=

O miłości bohaterstwa.

(Gustaw Olechowski: Wódz, powieść o Józefie Piłsudskim. Instytut wydawniczy „Renaissance 1929, str. 423+1nbl.).

Powstaje dumna radość, wywołana procesem wyzwolenia się z ciasnoty rzeczywistości, wielkie szczęście i wielka pogoda. Na tem podłożu rodzi się miłość bohaterstwa, podświadomy, metafizyczny pęd ku nieskończoności. Nie w wyrzekaniu się, nie w poniżeniu, nie w upośledzeniu, ale właśnie w miłościwem ogarnięciu świata z wyżyny bohaterstwa tkwi prawdziwa najwyższa moralność. Sny męczennika wielkiej miłości bohaterstwa, Giordana Bruna domagała się w dziejach urzeczywistnienia, inkarnacji osobowej. A po nim szereg cały myślicieli, idących śladem reweлятора idei bohaterstwa: Schiller, który w radosnym wzniesieniu się ponad świat widzi podstawę bohaterskiego sposobu myślenia i potężny bodziec do walki i zwycięstwa; Fichte, który skupienie w jedności nazywa bohaterstwem, twierdząc: „Das ewige Eine lebt mir in meinem Leben, sieht in meinem Schen”; Hegel, dla którego bohaterstwo istnieje w egocentryzmie jednostki; Carlyle i Emerson, twórcy kultu bohaterów, wielkich reformatorów dziejów i świata; Brzozowski wreszcie, dla którego nie patos zewnętrzny, ale czyn, wyższy ponad słowo, zapowiedź i żądanie czynu stanowi istotę bohaterstwa.

Lecz, jakże odmiennie jest bohaterstwo krwawej pracy, bohaterski trud żołnierza, jego wysiłek w walce o wolność! Inna jest polska miłość bohaterstwa, miłość honoru, największej prawdy żołnierza. Innem jest bohaterstwo wodza, inny jest jego patos, horyzonty się zwyżają; oto nie pęd ku nieskończoności, nie lot, podchmurny, ale cierpliwy pochód ku rzeczywistości, która jest Polska niepodległa.

„Chciałem, by w wielkiej wojnie światowej, toczzonej na polskiej ziemi, gdy żołnierz ze swym mundurem i bagnetem wędruje do każdej niemał chaty i zagrody naszych wsi, żołnierz polski nie pozostał malowanką, oglądaną przez grzeszne dzieci nieraz pokrytą po kątach. Chciałem, by Polska która tak gruntownie po 63 roku o mieczu zapomniiała, widziała go błyszczącym w powietrzu w rękach swoich żołnierzy”.

Dla Piłsudskiego bohaterstwem jest powołanie, realna praca przeistaczania idei wolnej Polski w rzeczywistość. A miłość tej pracy, to istotna prawda bohaterstwa, a prawdą tej pracy — umiłowanie bohaterstwa. Do tych szczytów dochodzi się przez długi czas przygotowania; droga daleka i trud niepomiarowy, tem większy lecz tem radośniejszy, bo w konspiracji dokonany, niejako w cichości a pokorze wielkiego czynu. Z czasem nastąpi ujawnienie czynu, ujawnienie tej pracy; powstanie ona wówczas w całej dojrza-

łości, olśniewająca swą prawdą. Powstanie jawna miłość bohaterstwa.

Powieść Olechowskiego o Józefie Piłsudskim, będąca pierwszą częścią trylogii, posiada wartość dwójaką: historyczną i niehistoryczną, ideową. Wartości historyczne powieści omawianej łatwiej są do określenia, narzucają się niemal same przez się. Albowiem życie budowniczego dziejów Polski stało się podstawą treści dzieła literackiego.

Atoli nie wszystko, co się na owo życie składa, przeszło do powieści; nie przeszło życie człowieka, przeszło tylko życie idei, która ten człowiek reprezentuje.

Dalekie są, echowe odgłosy prywatnego życia Wodza, jako człowieka; widzimy go ciągle w służbie tych wartości, którym poświęcił życie swoje. Widzimy go ciągle przy tej pracy wolnego, mozolnego przekuwania idei w rzeczywistość. Niestrudzony, zawsze czujny, rzetelny pracownik w tej wielkiej dziedzinie przyszłej doli ojczyzny. Porzucił laboratorium pracy uniwersyteckiej, ażeby zaprząć się do pracy nad urabianiem gruntu w duszach młodzieży, do walki z umysłowością pozytywistyczną po roku 1863, w myśli słów wielkiego Poety:

Choć mi się oprzesz dzisiaj — przyszłość moja
I moje będzie za grobem zwycięstwo!

Rys życia Wodza przeprowadzony jest do chwili wymarszu pierwszej kadrowki ku granicy, do tej zwrotnej chwili, kiedy nastąpiło ujawnienie pracy, kiedy zaczęła się jawna wojna o Polskę.

Ideowa wartość książki Olechowskiego o Piłsudskim polega właśnie na wydobyciu elementu bohaterstwa życia Wodza. Część jej pierwsza przytłacza tylko okres przygotowawczy w życiu i rozwoju idei bohaterstwa; po nim nastąpi wejście na szczyt i ucieleśnienie rzeczywistości polskiej w miłości bohaterstwa.

Czyn i praca; zdobycie niepodległości i utrwalanie jej — oto dwie wytyczne życia ideowego Wodza. Bohaterstwo jego ma w sobie coś z patosu Skargi, wstrząsała sumień polskich, budziła dusz, poskromiła swawoli nieokiełzanej słowem wielkim, szarpającym, rozdierającym. Ale przede wszystkim jest u niego patos czynu. Albowiem czyn jest wyższy ponad słowo. „Pamiętać trzeba że słowo — to zapowiedź i żądanie czynu, głosi twórca filozofii pracy, St. Brzozowski. Pisać więc można i mówić, tylko wierząc w czyn”.

Piłsudskiego włara w czyn była i jest wiara w Polskę; szczytowa jej

emanacja stała się miłość bohaterstwa, zdolność przetwarzania idei w rzeczywistość konkretną.

Szlachetna tendencja autora oraz jego wnikliwość w sens życia Wodza okupuje w znacznej mierze pewne niedomaganie kompozycyjne. Misternym nadrodzenia Wodza przedstawia się zbyt fantastycznie w stylu przebrzmiałej romantyki. Dla całości dzieła prolog ten jest szkodliwy, ze względu na estetyczne postulaty kompozycji.

Dr. Stefan Kawyn.

Obowiązkowa robocizna dla celów publicznych.

Jedną z najciekawszych ustaw, opracowanych w czasach ostatnich przez nowy rząd jugosłowiański, jest niewątpliwie projekt ustawy ministerstwa robót publicznych o wybudowaniu dróg bitych w państwie. Projekt ten przewiduje w pierwszym rzędzie założenie specjalnego funduszu drogowego, który dostarczyłby środków na budowę i remont dróg bitych, posiadających dla życia gospodarczego daleko donioślejsze znaczenie, niż koleje żelazne, które w swym stanie obecnym nie odpowiadają wszystkim potrzebom kraju. Właściciele pojazdów konnych i motorowych podlegać będą obowiązkowi płacenia specjalnego podatku drogowego, który wpływać będzie do projektowanego funduszu drogowego. Według dotychczasowego planu właściciele samochodów płacić będą przeciętnie 405 dynarów rocznie, właściciele wozów chłopskich, 50 dynarów itd.

Najciekawszym postanowieniem projektu jest przewidziany w nim obowiązek służby publicznej wszystkich mężczyzn w wieku od lat 20 do 50, którzy w okresach katastrof żywiołowych, tj. zima i wiosna, zmuszeni będą wykonywać przez pewien czas pracę około remontu dróg bitych (usuwanie śniegu, ubijanie kamieni, zasypywanie wybojów itd.) Według rządowego projektu każdy mężczyzna podlegać będzie obowiązkowi uczestniczenia w robotach drogowych 6 dni na rok, a mianowicie 4 dni przy robotach na drogach powiatowych i 2 dni przy robotach na drogach gminnych. Dla osób które z jakichkolwiek względów nie mogą, lub nie chcą obowiązkowi temu uczynić za dość, ustanowiono „wykupne” w wysokości 25 dynarów za jeden dzień. Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że według rządowego projektu obowiązkowi podlegać mają nie tylko wszyscy obywatele słowiańscy, lecz i ci z pośród obcokrajowców, którzy na terytorium Jugosławii stale mieszkają co najmniej jeden rok. Dalej podlegają obowiązkowi służby publicznej wszystkie osoby prawne (towarzystwa akcyjne, banki itp., które zmuszone będą płacić przewidziane przez ustawę wykupne. Od obowiązku służby publicznej zwolnieni być mają jedynie podoficerowie zawodowi, żołnierze i studenci.

Do P. T. Prenumeratorów

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywanie wysyłkę dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za marzec 1929.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiemi P. K. O. dochodzą nas dopiero mniejszością po tygodniu od dnia nadania.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Zadania Ligi Mocarstwowego Rozwoju Polski.

Tarnopol, 16 marca.

Otrzymujemy następujące pismo:

W chwili pomajowej, kiedy ostrza mieczy wojujących partii stepione zostały zamachem stanu, a bohaterowie niezrealizowanych lub sfuszerowanych programów partyjnych z żalem i w niemej kontemplacji oddawali się społecznym, kiedy ogół odpoczął nieco po wieloletnim borykaniu się z powodzą hasel i programów już w samym założeniu skazanych na zagładę stworzyła się sytuacja wymagająca głębszej analizy życia społecznego i pewnej akcji. Głównym bodźcem rozpoczęcia akcji LMRP, był niezaprzeczalny fakt całkowitego rozbicia jako takiej spójności i odporności społeczeństwa polskiego — długoletnia często zastraszająca ślepa na niebezpieczeństwa ogólna, walka politycznych ugrupowań w sejmie. Dysorientacja najbardziej zrównoważonego a nieorganizowanego elementu w kierunkach, jakie należałoby nadać pracy państwowotwórczej, — wywołana nieustannymi zmianami personalnymi i celowymi w czynnikach mających wpływ na ułożenie się warunków i podstaw jakiegokolwiek rzeczowej działalności. Zatrata poczucia odpowiedzialności za czyny. Konglomerat najbardziej świeżych i najszczytniejszych hasel z brudnym egoizmem i jego skrajnym wyrafinowaniem. Zawodowe żerowanie na niewyrobieniu politycznym szerokich a patriotycznych mas ludu, karmienie ich kłamstwem, fałszem i obłudą. Częste objawy zaniku wstydu i ciężyny duchowej a z niem i stanu polskiego posiadania, — w przeciwstawie do do zgrabnej i jednolitej pracy wrogo usposobionej mniejszości, nadzwyczajne postępy czyniacej samoorganizacji gospodarczej obcych nam placówek ekonomicznych i ich miejscowy bezapelacyjny podbój rynków wewnętrznych wyłożonej pracy w kierunku przysposobienia wojskowego aniżeli nasza w dziesiątkach zwalczających się organizacji, energicznej akcji oświatowej i uświadczenia narodowego nie powstrzymanej nieszczęśliwym liberalem w tej mierze stanowiskiem, ponadto niebywałe preżności państw oświeconych do podniesienia swoich organizmów społecznych na niedoścignione wyżyny kultury, gospodarczej sprężystości i ciężyny narodowej. To były właśnie jak wspominałem momenta wymagające niezwłocznego rezonansu ze strony społeczeństwa polskiego. Liga Mocarstwowego Rozwoju Polski korzystając z tego przymusowego ostrzeżenia

choć nie całkowitego poszczególnych stronniczości oraz spokoju jaki nastał wśród społeczeństwa polskiego — postanowiła przystąpić niezwłocznie do konsolidacyjnej pracy, a w wykonaniu takiego zadania nadała technicznej stronie swoich wzmagań cztery podstawowe kierunki aktywne a to:

1. Skonsolidowanie elementu polskiego oraz polniecie zwartych szeregów do szczerzej i moźniejszej współpracy w kierunku gospodarczym, oświatowym i przysposobienia wojskowego.

2. Opaczenie dalszej aktywności na zasadzie wzajemnych ustępstw przez stworzenie szczerego i wrodzonego kultu dla Państwa, oraz na nadaniu takiego kierunku w wychowaniu przyszłych pokoleń naszych.

3. Wprowadzenie w życie karności narodowej, gospodarczego patriotyzmu i wygrywanie w pokojowej rywalizacji z mniejszością i wrogami nam siłami rozwijającymi się w naszym organizmie, każdej placówki bez względu na jej charakter społeczny, by tem zapewnić we wszystkich przejawach życia państwowego wyłączny nasz wpływ i supremat.

4. Przeniesienie tych kierunków działalności na osiedla nasze poza granicami Państwa, by z nimi tworzyć nie tylko duchową ale i gospodarczą całość.

Tak się przedstawiają pokrótce przedstawione nasze zadania, podajemy je bez obaw krytyce opinii publicznej.

Z za kulis dziesiątej muzy.

NAJMŁODSZA POLSKA ARTYSTKA FILMOWA.

Do niedawna szczyli się Amerykanie z posiadania dwóch bezkonkurencyjnych „gwiazdeczek” ekranu, które przez długi czas zachwycały cały świat. Byli to — odkryty przez Charlie Chaplina Jackie Coogan i milutka Babby Peggy. Coogan stał się już dziś młodzieńcem, porzucił film i objeżdża z ojcem Europę, Babby Peggy zaś wyrosła na zgrabną panienkę. Przedsiębiorcy Amerykanie zastąpili ich czterema kilkuletnimi dziećmi i nakręcają z nimi krótkie filmy, objęte w jeden cykl, zatytułowany „Nasza banda”.

Wprowadzenie dzieci do amerykańskiej kinematografii, jak również sukces jaki odnieśli dzięki temu posunięciu zaoceanowi ludzie filmu, zwróciło uwagę europejskich producentów.

Obrazy europejskie, w których dzieci odgrywają poważniejszą rolę, nie należą od kilku lat do rzadkości. Za wrotem Ameryki bowiem poszła Francja i Niemcy, a obecnie także Polska. Mla-

nowicie w nowym filmie polskim p. t. „Magdalena” produkowanym przez wytwórnię „Dworkowski-Film” w Poznaniu, ukaże się najmłodsza, zaledwie kilkuletnia polska aktorka filmowa — Urszula Nowaczewska.

Dziecięcy urok, jak również rewelacyjna wprost gra małej Uli, oczarują — to nie ulega kwestii — tych wszystkich, którzy będą mieli okazję zobaczenia filmu „Magdalena”.

Ula nie znała przemęczenia, do zdjęć stawiała ochoczo i rozpromieniona a do obiektywu aparatu odnosiła się jak do starego znajomego.

Wogóle grała niczem rutynowana artystka, wywołując słowa podziwu u reżysera „Magdaleny” Konstantego Glickiego i operatora Andruschyna. Milutka Ula Nowaczewska będzie jedną z wielu rewelacji w obrazie „Magdalena”, który już wkrótce wzbogaci naszą rodzinną produkcję filmową.

„Tydzień wypadków” w Berlinie.

Urządzony ostatnio „Tydzień wypadków” w Berlinie był oficjalną próbą poglądowego nauczania publiczności, jak ma unikać nieszczęśliwych wypadków przy przechodzeniu przez ożywione ruchem kołowym ullice. Złożyli się na tę próbę pokazy sygnałów ruchowych i znaków ostrzegawczych, a także unaczynienia na ilustracjach najbardziej typowych, związanych z ruchem ulicznym, niebezpieczeństw. Olsowie miasta ufundowali też przy tej sposobności nagrody i premie, o które współzawodniczyć miały wszyst-

kie szkoły elementarne i średnie. Uczniom tych szkół postawione były pytania, dotyczące ich pomysłów najskuteczniejszego uniknięcia przejeżdżania, a także tego, co czeka działkę w razie nieprzedsiewzięcia żadnych w tym kierunku środków ostrożności. Wynik konkursu dostarczył nader ciekawego materiału pedagogom i badaczom duszy dziecięcej. Dzieci miały na pytania odpowiadać odpowiednimi ilustracjami i wierszykami, lub opisaniami prozajicznymi. Najciekawsze były odpowiedzi obrazkowe. Dzieci w wie-

ku od siedmiu do jedenastu lat wypowiadały się za pośrednictwem obfitego użycia koloru czerwonego przy malowaniu osób wyciągniętych z pod ciężkich, ogromnych kół, gdy starsi chłopcy podawali głównie pomysły wielkich afiszów z sygnałami ostrzegawczymi. Dziewczynki okazały niewiele pomysłowości poza rysowaniem i układaniem wierszyków na temat sióstr miłosierdzia, opatrujących poranionych w szpitalach i na stacjach ratunkowych. Dzieci z przedmieść i bliźniejszych dzielnic zdradziły znajomość dwóch tylko typów niebezpieczeństwa: czepiania się kół wozów ciężarowych i bawienia się na szynach linii tramwajowych, gdy dzieci z dzielnic zamożnych wskazywały głównie na niebezpieczeństwa ruchu samochodowego. Najcharakterystyczniejszym dla dążeń młodzieży niemieckiej współczesnej był wszakże rysunek 18-letniego ucznia pewnej szkoły średniej, który bardzo dobrze namalowany projekt afisza ostrzegawczego nie mieścił trupiej czaszki, ani szkieletu jako memento, ale... parę wysmukłych, wytwornie upończoszkowanych nóg kobiecych, pod którym widniał napis: „Nie patrzcie na nie, ale na bruk — przed siebie!”

NADESŁANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

BECZKOWOZY
KUNZ LWOW, Telefon 1-98.
Króla Łeśczyńskiego 41.
11725

OSTATNIE NOWOŚCI

w sukniach, płaszczech
i kostiumach
przywozła z zagranicy

BRONISŁAWA CITRONOWA

Lwów, Konopnickiej 4. Tel. 50-19.

KONKURS.

Gmina miasta Kałusza ogłasza niniejszym konkurs na posadę kierownika Prywatnego Gimnazjum miejskiego w Kałuszu. Posada do objęcia natychmiast, warunki wedle umowy. Pomieszkawanie kawalerskie zapewnione. Termin do wnoszenia podań określa się do dnia 31 marca 1929. 2345m

Burmistrz.

*Topiera przemysł roszumi
i dasz pracę bezrobotnym.*

W. FRANTZ.

1)

The miraculous powder

(CUDOWNY PROSZEK)

humoreska fantastyczna napisana od reki.

PRZEDMOWA.

Chcąc nie chcąc, volens - nolens, muszę sobie tylko, a nie komu innemu przypisać zasługę przyswojenia tego bądź co bądź niezwykłego arcydzieła rodzimej literaturze. Chciałbym choć w krótkiej przedmowie n. b. jako tłumacz, zaznajomić czytelników z życiorysem bliżej nam nieznanego autora. Imię jego i nazwisko pokryła głęboka tajemnica. Urodził się on niewiadomo gdzie i niewiadomo kiedy i w takim samym mniej więcej miejscu i czasie przenosił się do wieczności. — Dzieło swoje, które rzecz charakterystyczna jest pozbawione zupełnie wątku erotycznego, napisał dopiero po śmierci (post mortem) na seansie spirytystycznym w New-Yorku, przy pomocy tubylozowego medium: jakiegoś Eusapii Quak czy Dziurka Palladio.

Ze nie zachodzi tu żadna mistyfikacja, świadczy o tem wymownie ten fakt, że medium w życiu potocznym jest netylko analfabeta nieumiejący się nawet ortograficznie podpisać ale władza naogół jednym, jedynym językiem i to w dialekcie „tajoków”

Arcydzieło to ukazało się zagranicą w licznych wydaniach, których liczba jest zaopatrzona w wiele, bardzo wiele zer (bodajże nawet same zera) to też sądzimy, że i u nas będzie się cieszyć, nie mniejszą poczytnością. Oby zachwył, który ogarniał tłumacza przy pracy, udzielił się i szanownym czytelnikom płci obojga.

Tłumacz.

CZEŚĆ I. ORYGINALNA.

1. Jaja na gałęzi.

Jeżeli ów sławny Grek mógł wyskoczyć goły z kąpieli i pobiec na miasto z okrzykiem: „heureka!” — to tembardziej Mr. Richard Black mógł wyskoczyć w pyjanie przez okno do ogrodu z okrzykiem: All right! Bo coż ów Grek wynalazł tylko głupie prawo Archimedeasa, które się zresztą psu na buty nie zdało — co potwierdził ekspert w tej sprawie Janek z bajki Kordianowej — a nasz Anglik (wprost

uwierzyć trudno) obaczył rano przez okno sypialni, punktualnie o godz. 6 minut 18 i 46 sekund swój wynalazek w kwitującym stawie. Powód do niezwykłej radości mógł być tem większy, że o ile odkrycie Greka służyło do dawania dwóch uczniom i wykazywania ich do większej pilności, o tyle odkrycie Anglika uszczęśliwowało całą ludzkość bez wyjątku.

Mr. Black w eleganckiej pyjanie, nieco zmieszany w czasie nocnego spoczynku, był zachwycony i upojony. W jego ogródku wyrosły jaja na gałęzi. I to był właśnie ów znakomity wynalazek o którym w 12 godzin potem rozpisywała się prasa codzienna i fachowa w sensacyjnych artykułach. — Nie uprzedzajmy jednak wypadków.

2. Nieszczęście w szczęściu.

Wiadomo, że stare przysłowia czasom współczesnym zupełnie nie odpowiadają i człowiek rozsądny, któryby się chciał dziś jeszcze niemi posługiwać musi je gruntownie przerobić. I tak wiadomo np. że gdy się dawniej mówiło: Poznać pana po cholewach — dziś się mówi: poznać pana po krawacie. Tak samo nie mówi się już dzisiaj: szczęście w nieszczęściu, bo to nie ma

najmniejszego sensu, mówi się natomiast wedle współczesnej matematyki „nieszczęście w szczęściu” i to właśnie spotkało Mr. Black'a.

Mianowicie trafił on nieostrożnie jedno jajko, jako spadło, rozbiło się i zrobił się smród. Anglik zaniepokoił się. Rozbił drugie jajo — śmierdzi, rozbił trzecie — śmierdzi, czwarte — śmierdzi, piąte, szóste, siódme — śmierdzi. 2 kopy jaj, które wyrosły na gałęzi śmierdziały.

Mr. Black złapał się za głowę a woń obrzydliwa rozeszła się szeroko wokół.

3. 144 dzlurawych skarpetek.

Po drugiej stronie ogrodu mieszkał przyjaciel Mr. Black'a — John White. Właśnie mydlił swoje rasowe anglosaskie oblicze, gdy poczuł w rasowym nosie niemłą woń. Zaintrygowany wyszedł tak jak stał tj. na pół nymydlony z pędzlem w ręce szybko chcąc chwycić przyjaciela za guzik od marynarki ale natrafił tylko na dziurkę od koszuli.

— Jacku! — zawołał — niech żyje chemia. Wynalazek mój przeszedł wszystkie oczekiwania.

(C. d. n.).

Wiadomości bieżące.

18

Marca

1929

Wtorek

Józefa Obl.

Jutro: Joachima

Wschód słońca 5:46

Zachód 17:51

TEATR WIELKI.

Wtorek 19 bm. o godz. 3 „Pan Damazy” komedia J. Bliźnińskiego. (Przedstawienie bezpłatne dla żołnierzy.)

Wtorek 19 bm. o godz. 7.30 „Książka Marka” poemat dramatyczny J. Słowackiego (wzniesienie) uroczyste przedstawienie.

Środa o godz. 7.30 „Dwa panowie B”, komedia M. Hemara.

Czwartek o godz. 4.30 „Powrót Taty”, bajka sceniczna (dla najbardziej potrzebujących m. Lwowa).

Czwartek o godz. 7.30 „Borys Godunow”, opera (40 proc. zniżki).

TEATR MAŁY.

Wtorek 19 bm. o godz. 3.30 „Uroczysta Akademia” z bogatym programem artystycznym ku uczczeniu imienia marszałka Piłsudskiego.

Wtorek 19 bm. o godz. 7.30 „Noc przed ślubem” farsa Krzewińskiego.

Środa o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski”, komedia A. Slonimskiego.

Czwartek o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski”, komedia A. Slonimskiego.

KINOTEATRY.

Apollo: Ralski Ogród z Corinne Griffith.

Casino: Lon Chaney w masce śmiechu. Chimera: „Studencki flirt” (Bohaterka areny).

Kopernik: „Arcyzłodziej z Damaszką”.

Lew: Lil Dagover we filmie w „Wierze Paryża”.

Marysielka: „Arcyzłodziej z Damaszką”.

Palacę: „Przez grzech do szczęścia”.

— Dzień imienia marszałka Piłsudskiego, przypadający dziś (we wtorek), uczył teatr lwowski w sposób uroczysty: W Teatrze Wielkim odbędzie się z tego powodu o godz. 3 popoł., przedstawienie bezpłatne dla żołnierzy załogi lwowskiej, na którym, po przemówieniu p. Mariana Dziedzielnego, odegrana zostanie znakomita komedia J. Bliźnińskiego „Pan Damazy”. Wieczorem zaś odbędzie się przedstawienie uroczyste „Książka Marka” J. Słowackiego, które poprzedzi odegranie Hymnu Narodowego, poczem nastąpi: przemówienie red. prof. dra Olgierda Górki, Kantata St. Groera, „Polonez ku czci marszałka Piłsudskiego”, napisany przez inż. St. Małeczka, a wykonany przez zespół orkiestry mandolinistów. (Wykonanie „Fanfary” z balkonu gmachu teatralnego, które było pierwotnie planowane, musiało odpasć z przyczyn natury technicznej.) W „Książce Marka”, który odegrany zostanie na zakończenie dzisiejszego uroczystego wieczoru, biorą udział najwybitniejsze siły naszego zespołu dramatycznego z p. Barwińska w znakomitej kreacji Judyty i p. Strachockim w roli tytułowej.

W Teatrze Małym odbędzie się z okazji imienia Marszałka Piłsudskiego Uroczysta Akademia z bogatym programem artystycznym a po cenach najniższych. Rozo- cznie się ona o godz. 12 w południe okolicznościowym przemówieniem red. Henryka Cepnika, poczem nastąpi: Kantata St. Groera, część recytacyjno-deklamacyjna w wykonaniu pp. Ładosiówny, Kustowskiego, Modrzewskiego, Przystawskiego i Strzeleckiego, część wokalna z udziałem pp. Okońskiej, Pankiewiczowej oraz Bendera, Kiełarskiego i Łowczyńskiego. Na zakończenie zaś odegrany zostanie wzruszający do głębi fragment dramatyczny Henryka Zbierzchowskiego „W okopach”, w wykonaniu artystów dramatu.

— „Dwa panowie B.”, wysmienita komedia M. Hemara, grana będzie po raz czwarty w środę. Powodzenie tej dowcipnej komedii zapewniło jest na długi czas.

— „Murzyn Warszawski”, po krótkiej przerwie, spowodowanej względami repertuarowymi, wraca znów na afisz Teatru Małego i grany będzie od środy w dalszym ciągu co wieczór. Przedstawienie jutrzejsze tej świetnej komedii będzie 27-niem z rzędu w ciągu jednego miesiąca.

— Program Kasyna i Kola Lit.-Art. na bieżący tydzień: W czwartek 21 marca o godz. 20-tej Turniej Poetycki Program: 1. Sprawozdanie Komisji Kwalifikacyjnej. 2. Odczytanie utworów. 3. Głosowanie Publiczne. 4. Przypisanie nagród. Utwory odczytają art. dram. pp. Leopold Pobóg, Klelanowski i Henryk Modrzewski Bilety w Sekretariacie Kasyna i Kola Lit.-Art.

— Związek Obrony Kresów Zachodnich zawiadamia, że staraniem Kola Lwowskiego odbędzie się w środę, 20 marca, o godz.

Imieniny marszałka Piłsudskiego.

Z dachów i balkonów kamienic powiewają chorągwie o barwach narodowych. Gmachy rządowe i autonomiczne przybrane draperiami i ozdobione wizerunkami lub inicjałami imienia i nazwiska pierwszego Marszałka Polski. Gmach województwa, Komendy korpusu, Izby skarbowej, poczty i kolei ozdobione pięknymi draperiami i rzeszcie oświetlone. Wieża ratuszowa tonie w świetle tysięcy lampek elektrycznych. O godz. 7 wiecz. przeszły ulicami miasta orkiestry wojskowe. Na mieście ruch niezwykły, tłumy przeciągają ulicami miasta podziwiając gmachy oświetlane przysirojone. Okna pokryte nalepkami z podobizną Marszałka.

W niedzielę i wczoraj odbył się szereg uroczystości w poszczególnych towarzystwach. Miejskie Przedsiębiorstwa Komunalne urządziły w niedzielę w sali „Skaty” akademię z udziałem szefów poszczególnych zakładów miejskich z p. Komisarzem Rządu na czele.

Akademii zagał p. Uziębło, poczem okolicznościowe przemówienie wygłosił dr. Górka. W programie artystycznym brał udział: pp. Okońska, Rosocka, Tilochówna, Przystawski, Ładosiówna, Cyganik, Chór Techniki, orkiestra Miejskich Zakładów Elektrycznych, oraz orkiestra mandolinistów.

Podobne obchody odbyły się w sali Izby Rękodzielniczej przy pl. Szezeleckim, staraniem tej Izby i Związku cechów rzemieślniczych we Lwowie, oraz w własnej sali przy ul. Ochonek staraniem Korpusu wysłużonych wojskowych. Również uroczysty wieczór odbył się w sali Towarzystwa im. Tad. Kościuszki przy ul. Wronowskich urządzony łącznie ze „Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet”.

W Zamarstynowie urządzono uroczystą akademię w sali domu gminnego. W akademii wzięli udział wojewoda hr. Gołuchowski z sekretarzem Kirchnerem, starosta powiatu Cz. Eckhardt, naczelnik wojew. Wydziału bezpieczeństwa p. Rogowski, starosta grodzki p. Klotz, komisarz rządowy m. Lwowa dr. Nadolski, generał Juliusz Malczewski, pułk. Zulauf, pułk. Witek, inspektor szkolny Zaklika, naczelnik Zamarstynowa inż. M. Krykiewicz, na czele z Zniesieniem K. Petrykiewicz, ks.

19-tej w sali Czytelni Akademickiej, ul. Łozińskiego 7, odczyt prof. dr. Konstantego Chylińskiego p. t. „Słowianie i Germanie w zarysie dziejów”. Referent przedstawił w nim niezwykle ciekawe przyczynki do zrozumienia odwiecznego konfliktu polsko-niemieckiego. Ze względu na wagę i aktualność zagadnienia uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

— Przypominamy, że w czwartek 21 bm. o godz. 16 i pół odbędzie się przedstawienie dla młodzieży i dzieci, połączone z licznymi niespodziankami, na dochód ubogich, pozostających pod opieką Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo.

— Tow. Metaliczne im. Cieszkowskiego, ul. Kochanowskiego 1, 25. Dnia 21 bm. (czwartek) o godz. 19 odbędzie się walne zebranie członków i sympatyków, celem wybrania nowego zarządu Tow. Poczem nastąpi wykład p. Juliusza Fojtka p. t. „Zarys filozofii Indyskiej”.

— „Kobieta Biedermeyera” Odczyt z obrazami świetlnymi na powyższy temat wygłosi staraniem I. Akademickiego Kola Lwowski im. St. Żółkiewskiego p. kustosz prof. Henryk Cieśla w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Hetmańska 20) w piątek 22 marca o godz. 7 wieczorem.

Jedwabie na płaszcze i suknie w najnowszych deseniach najtaniej u Wittelsa, Rutowskiego 7. Kredyt do 10 miesięcy.

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI:

Na Stację Retunkową: Leontyna Kocowska zł. 10; dyr. Reiner zł. 10; zamiast kwiata na trumnę śp. Władysława Terenckiego G. Ruszczyński zł. 10.

Na L. O. P. P. Uczeń Zakładu Wychowawczego S. S. Urszulanek we Lwowie zł. 210.

Na Rodzinę Sterczą: Porucznik Ferdynand Kostlik z puszki przy telefonie zł. 10 dla uczczenia pamięci śp. Matki Józefy Ruprechtowej w dniu Jej Imienia zł. 5.

Wiad. Żak, ks. J. Dziedzielnicz. Walerjan Krzczunowicz, Br. Malik, dr. K. Papara, dr. Fleischer, dr. St. Irzkowski, inż. Kulik, ks. Penar, Teodor Pełtryna, W. Welimowski, Stefan Różycki, ks. Pokrywka, P. Fedyszyn, J. Krzywoszyński, poseł Stroński, poseł Potworowski itd.

Po zagajeniu zebrania przez inż. M. Krykiewicza przemawiał poseł dr. Stroński, dr. Kar. Papara i M. Zieliński. Chór „Lutni” odśpiewał szereg pieśni, poczem nastąpił żywy obraz. Po akademii odbył się raut.

Uroczyste wieczory odbyły się wczoraj: w salach Strzelnicy staraniem Zw. Urzędn. Adm. Wojsk. oraz w lokalu Zw. Legionistów przy ul. Gródeckiej.

Program dzisiejszych uroczystości: Godz. 6:30: Pobudka orkiestry wojskowych na placu św. Ducha oraz hejnał z wieży ratuszowej.

Godz. 9: Uroczyste nabożeństwo w katedrze ormiańskiej, św. Jura, w zborze ewangelickim i w synagodze postępowej.

Godz. 9:30: Przegląd wojsk na Wschodnich Hetmańskich.

Godz. 10: Uroczyste nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej łacińskiej.

Godz. 11:15: Defilada wojskowa, przysposobienia wojskowego oraz pochód stowarzyszeń zawodowych, społecznych przed pomnikiem A. Mickiewicza. Godz. 10: Nabożeństwa i uroczyste poranki we wszystkich zakładach szkolnych.

Godz. 12: Akademia popularna w Teatrze Małym.

Godz. 12: Uroczysta akademja w sali ratuszowej.

Godz. 15: Bezpłatne przedstawienie dla żołnierzy garnizonu lwowskiego w Teatrze Wielkim („Pan Damazy”) oraz w kinach.

Godz. 19: Uroczysty wieczór staraniem Związku Polskiego Tow. Szkół Powszechnych „Ognisko”, ul. Skarbowska w szkole im. Staszica.

Godz. 19:30: Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim z przemówieniem („Książka Marka”).

Godz. 20:15. Koncert Lwowskiego Towarzystwa Śpiewackiego „Harfa” w sali Polskiego Tow. Muzycznego, ul. Chorążczyzna 7.

Na Wdowy i Sieroty po Obrońcach Lwowa: zamiast wieńca na trumnę śp. Dyr. Karola Nittmana, Kraussowie zł. 25; tytułem przeprosin p. Jana Gosla, konduktora, Rozalia Sowińska zł. 10.

Na Dom Polskiego Żołnierza we Lwowie: zamiast wieńca na trumnę śp. Władysława Terenckiego Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie zł. 50.

Na Zakład S. S. Józefitów: Dla uczczenia pamięci śp. Matki Józefy Ruprechtowej w dniu Jej Imienia zł. 10.

— Przyjechał do Lwowa. Hotel George’a: Edward Norman z Vasteras, Emil Priester z Sambora, Gustaw Bernaszek z Bydgoszczy, Jan Puzyna z Gwoźdźca, Stanisław Tyszkiewicz z Lelechowki, Stanisław Adam Stadnicki z Krysowic, Otto Herman z Gdańska, Eugeniusz Bojański z Katowic, Teofil Modrycki z Krakowa, Bolesław Dwydyński z Dydnia, Irena Smalawska z Liska, Romeo Parich z Tryjesta, Tadeusz Romanowski z Spasowa, Jakób Wajman z Wilna, J. Fell z Sanoka, Andrzej Wiktor z Woli Sękowej.

— Z sali koncertowej. Staraniem periskiego związku esperantystów w Teheranie oraz lwowskiego oddziału „Universala Esperanto-Asocio, Geneve” odbył się w sobotę, w sali Kasyna i Kola Lit.-art. wieczór muzyki i poezji wschodniej. Korzystnie wywiązały się ze swego zadania pp. wykonawcy. P. Ładosiówna swą recytacją wdzięczną i wyrazistą zasłużyła na słowa uznania. Część muzyczną wykonali pp. Sucherowa (pianistka), Pawińska (czelstka), oraz art. opery p. Giniiewicz i E. Bendera zasługujący na wyróżnienie.

— Śp. prof. inż. Władysław Klimczak. W niedzielę 17 bm. przed połu-

RYMY.

Józefom — zdrowie!

Jeśli Wam tylko do serca przypadnie
Ow wiersz podniosły, pisany ze łzami
Zacni panowie — huknijcie przykładnie
Evviva autor, co cieszy się z Wami

Festem uczcijcie dzień Waszych Imienin,
Ostre strzelaniem pękających butelek
Musie szampa i skrzy się i pnie —
Zamiast kielicha — damski pantofelek

Dawnym zwyczajem — wesoło panowie
Razem niech życie „różami się ścieli”
Oto ja z Wami Wasze pię zdrowie
Wychylam duszkiem najzaczniejszy kielich

I jeśli chwila zdarzy się sposobna
Akt ten powtórzę przed każdym z osobna
Wik

dniem zmarł w naszym mieście, po długich i ciężkich cierpieniach, śp. inż. Władysław Klimczak, zwyczajny profesor architektury i Dziekan Wydziału Architektonicznego Politechniki Lwowskiej w r. ak. 1923-24, przeżywszy lat 50. Urodzony 19 listopada 1878 roku w Taniawie koło Doliny, szkoły powszechne i średnie ukończył w Nowym Sączu, a Politechnikę we Lwowie. Od 1 grudnia 1903 r. do 31 października 1920 r. pracował w b. Wydziale Krajowym we Lwowie, gdzie osiągnął stopień radcy budownictwa. Mianowany od 1 listopada 1920 nadzwyczajnym, a od 1 stycznia 1925 r. zwyczajnym profesorem architektury w Politechnice Lwowskiej, pełnił obowiązki profesorskie, mimo nadwątlonego zdrowia, aż do ostatniej chwili swego życia. Jako wybitny inżynier i profesor architektury, którą gorąco ukochał, pozostawił po sobie drogocenny i obfity dorobek swego życia na tem polu; obok wielu drukowanych prac naukowych z tej dziedziny, zaprojektował i wykonał długi szereg budowli, które przez wiele lat stanowiąc będą wymowny pomnik Jego owocnej działalności. Najlepszy przyjaciel młodzieży i najlepszy kolega, pozostawił po sobie głęboki i szczerzy żal w sercach tych wszystkich, którzy kiedykolwiek z nim się zetknęli i poznali zalety jego kryształowego charakteru. Zmarły pozostawił żonę, p. Jadwigę z Pławickich. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w środę 20 bm. o godz. 10 i pół przed południem z domu żałoby przy ul. Hetmańskiej 1, 8, do kościoła Katedralnego obrz. łac., a stamtąd, po nabożeństwie, na cmentarz Łyczakowski.

— Znow „pękła” kasa! Nieznani sprawcy włamali się ubiegłej nocy do lokalu firmy Neusiedlera przy ul. Pelte- wnej 10, gdzie rozbili kasę wertheimowską, z której zabrali 110 zł.

— Włamanie sklepowe. Jacyś złodzieje dostali się wczorajszej nocy do sklepu galanteryjnego Lippego Lipera przy pl. Gołuchowskich, skąd zabrali znaczną ilość towarów, przedstawiających wartość 19 000 zł.

— Włamanie mieszkaniowe. Późnym wieczorem dostali się wczoraj złodzieje do mieszkania Marii Schiffmann przy ul. Zamarstynowskiej 47, skąd zabrali garderobę wartości 4 000 zł. — Drugie włamanie mieszkaniowe notuje raport policjiny przy ul. Wałowej 5, na szkoda Ofeny Szynkarenko.

— Nieostrożna jazda szolera. Kierowca auto-dorożki, Stanisław Wróbel najeżdżał wczoraj na ul. Kopernika na 10-letniego Kazimierza Martyniaka, który doznał złamania lewej nogi. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

— Za nronagandę antypaństwową aresztowani. Policja aresztowała wczoraj Izidora Schreibera, liczącego 20 lat, zamieszkałego przy ul. Woiciecha 1, 4, i Leiba Fellerę, liczącego 18 lat, zamieszkałego przy ul. Pod Dębem 4, za nalepianie po murach odezw antypaństwowych.

— Jeszcze jeden. Ofiarą oszustów ulicznych padł wczoraj Wasyl Sokół z Bohraczyna, w powiecie sokalskim. Kupił on metalową obrączkę, za którą zapłacił oszustowi na ul. Owocowej 27 złotych.

Jak czyszcza ulice Wiednia.

Wiedeń posiada 11 milionów metrów kwadratowych ulic, a 4 miliony metrów kwadratowych chodników. Długość ogólna ulic wynosi 1.100 kilometrów. Miasto zatrudnia 1.200 czyszczyli ulic, pracujących pod wskazówkami majstrów, podlegających biuro, zależnemu wprost od departamentu komunikacji. Po wielu wysiłkach zbudowano kosztem 7000 dolarów maszynę, zawierającą 3.000 litrów wody i wirujące miotły. Tryskająca woda zmywa ulicę na przestrzeni czterech metrów odległości od wozu, a włókna miotły z palmy plassawy wymienia się co tydzień, tak, że Wiedeń konsumuje rocznie 50.000 kilogramów tego włókna co kosztuje 12.000 dolarów. Obsługujący maszynę szofer i trzech pomocników spełnia pracę sześć dziesięciu zamiataczy ulic. Podczas swego ośmiodziesięciodniowego roboczego maszyną taka oczyszcza 330.000 metrów kwadratowych ulicy, 10 takich maszyn, pracując noc całą, oczyszcza połowę ulic Wiednia.

3.000 kosztów na odpadki i śmiecie zdobit latarnie i słupy uliczne Wiednia. Za rzucenie na ulicę papieru, choćby nim był banknot wartościowy, płaci się wysoka grzywna (przeszło 2 złote). Śnieg zmiatają 200 motorowe w licznie 11 oraz 235 konnych plugów, 26 platform samochodowych 626 zwykłych i 92 wozy zwozi śnieg do Dunaju. Zaczyszczenie śniegu wymaga 10.000 pracowników z których połowa pracuje w dzień, a połowa w nocy.

Śmiecie wywozi się systemem niemieckim, wozami patentowanymi w Londynie, do których przez specjalne otwory opróżnia się skrzynie ze śmieciami, bez rozpylania najmniejszej ilości kurzu. Skrzynki, a raczej metalowe puszkę na śmiecie, posiada każdy dom w ilości odpowiadającej ilości mieszkańców. Zamknięte automatycznie i hermetycznie posiadają one objętość 90 litrów. Za przywieźienie wywożenia i zużytkowania śmieci płaci prywatny przedsiębiorca rocznie 11 tys. dolarów magistratowi wiedeńskiemu.

Sztuka i ekran.

Kino „Apollo” — Rajski Ogród. Wytwórni „United Artists”. Reżyser Lewis Mileston. W roli głównej: Corinne Griffith.

Kto z czytelników widział w teatrze lwowskim kieszka farsę pod powyższym tytułem, dozna miłego rozczarowania oglądając niniejszy film. Podziwiać będzie inwencję i talent reżysera amerykańskiego, który z niecierpekowych pomysłów pp. Bernauera i Osterreichtera potrafił stworzyć takie wytworne i subtelne cacko, tętniące życiem i młodością i pełne niefrasobliwego humoru. Z dusznej i niezdrowej atmosfery tangle - tanglu reżyser nie pozostawił nic, natomiast przeprowadził zrezygnację flirtu sympatycznej wiedeńki z dzielnym po rucznikiem i — mimo skandalu podczas wesela (z główną pointą — ucieczka bohaterki w samem dessous) doprowadził ją szczęśliwie do portu małżeńskiego. To co w teatrze najbardziej raziło brakiem smaku — tutaj wylania się jakby od niechcenia i swą lekką pikanterią nikogo nie gorszy, lecz wywołuje śmiały śmiech.

Główną rolę odtwarza artystka ze starej gwardii, Corinne Griffith. Mimo licznej nowej generacji romantycznych Klar Bow i Janet Gaynor — rzetelny talent tej rzadko oglądanej artystki święci tryumf nawet w komedii, mimo, że jej poważna i skupiona twarz predestynuje ją raczej do ról dramatycznych. Dzielnym i pełnym temperamentem partnerem rozgrywanej wiedeńki był Charles Ray, doskonały epizod w roli baronowej - garderobiany dała Luiza Dresser, wreszcie Lowell Sherman i

„KOPERNIK”
„MARYSIENKA”

Dziś niebawła premiera. — DOUGLAS, MAC LEAN I SUE CAROL w precudownym filmie osnutym na tle pięknych bajek egzotycznego Wschodu p. t.

„Arcyzionoz ej z Damaszku”

tysiąc i dwa lat t mu żyli w wielkim mieście Damaszku, będąc plaga mieszkańców.

E Martindel (stary pułkownik) uzupełnia świetnie zgrany zespół.

Nadprogram: „Piękno Tatr” pierwszy polski film amatorski wykonany całkowicie przez członków Oddz. War szawskiego P. T. T. Niezwykle piękne

zdjęcia dzięki pierwotnej nautry górskiej, umiejętny staffaż z żywych osób fotografia czysta i wyraźna — oto wielkie zalety tego — spodziewamy się, że nie ostatniego — obrazu. st. II.

Ządania piekarzy nieuzasadnione.

Wobec mylnych pogłosek rozsiewanych przez niektórych piekarzy, jakoby miasto chciało zniszczyć przemysł piekarski ustalając ceny chleba w takiej wysokości, za jaką piekarze nie mogliby go produkować, otrzymujemy ze sfer kompetentnych następujące wyjaśnienie:

Zarząd miasta ustalając nowe ceny maki i chleba skierował się z cenami żyta, jakie były notowane na giełdzie. Gdy piekarze oświadczyli, że nie mogą dostać maki taniej niż 60 gr. za kg. i w myśl tej rzekomej ceny żądali ustalenia ceny chleba, miej. zakład aprowizacyjny zaproponował im, że dostarczy im każdej ilości maki po 54 gr. za 1 kg. pozostawiając cenę chleba po 55 gr., a więc cenę wyższą, aniżeli opiewały żądania piekarzy w stosunku do rzekomej ceny maki. Piekarze jednak nie przyjęli tej propozycji tłumacząc się że nie posiadają gotówki a u młynarzy i hurtowników zakupiła mąkę na kredyt. Miej. Zakł. aprow. pragnąc wreszcie zakończyć zatarg, przyrzekł piekarzom, że i w

tym kierunku pójdzie im na rękę, udzieli im kredytu żądając jedynie listu gwarancyjnego M. K. O. lub Kasy re-kodzielniczej. Niestety piekarze propozycję tę zbyli milczeniem a o ich złej woli świadczy fakt, że mimo zapowiedzi, delegat ich dotychczas się nie zjawił, aby zobaczyć próbkę maki im zaferowanej, choć od tego czasu upłyneło 5 dni. Wobec tego, że publiczność zaniepokojona brakiem chleba, czyni zapasy. Miejski Zakład aprow. zapewnia, że chleba w mieście nie brakuje, gdyż piekarnia „Merkury” puszcza na targ codziennie 35 tys. bochenków chleba, zaś dwie inne piekarnie mechaniczne około 15 tys. bochenków. Ponadto stwierdzono, że niektóre piekarnie — a jest ich pokaźna ilość — mimo „strajku” wypiekają chleb, jednak wyzyskując sytuację, za chleb mniejszej wagi pobierają wyższe ceny. Magistrat apeluje przeto do konsumentów, by nie płaćli więcej za chleb niż 55 groszy, a o każdym przekroczeniu taryfy donosili urzędowi walki z lichwą.

Z SALI SĄDOWEJ.

Rozruchy w Hrebennem.

Przed Trybunałem sądu karnego rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko 22 chłopom i kobietom z Hrebennego, pow. rawskiego, oskarżonym o gwałt publiczny i występki zbiegowskie.

Jak już o tem donosiliśmy, w październiku r. ub. rozpoczął się pod wpływem partii komunistycznej ruch rolny w pow. rawskim i lubaczowskim. Oronieński Wojciech Stypka znany komunistą, zaczął zwolnywać wieś, celem organizowania robotników rolnych. Po tych wiecach Wojciech Stypka wraz z kilku delegatami zjawił się u właściciela dóbr P. Sapiehy i przedstawił w imieniu robotników rolnych rozmaite postulaty, na które p. Sapieha się zgodził. Na drugi dzień zjawiła się inna delegacja i przedstawiła odmienne postulaty. P. Sapieha odpowiedział jej, że rozpatrzy je, o ile przedstawia postulaty na piśmie.

Na to odpowiedziała delegacja, że robotnicy rozpoczną strajk rolny, i rzeczywiście robotnicy rolni nie zjawili się do pracy a pracujących zmuszono do zejścia z pola. Wobec tego kilku wybitniejszych agitatorów aresztowano. Gdy aresztowanych prowadzono na posterunek, policję otoczył tłum ludzi, złożony z około 500 osób i z krzykiem „hurra” i „bij” obrzucił posterunkowych kamieniami. Przyszło nawet do użycia broni palnej, ale aresztowanych odbito.

Na drugi dzień nadeszły do Hrebennego silniejsze posterunki policji i wieś uspokojono.

Tymczasem tego samego dnia odbywał się wiec w Rawie Ruskiej, gdzie poseł Cham wygłosił podburzającą mowę, w której wspominał, że w Hrebennem policja zabija ludzi. Po chwili zjawiła się w Hrebennem gromada ludzi z Chamem na czele i chciała odbyć wiec. Policja się temu sprzeciwiła, tłum przeniósł się gdzieś indziej, gdzie Cham wygłosił znowu podburzającą mowę. W tem z tłumem wystąpił niejak Iwan Maliśniak i zaczął krzyczeć, że policja jego pobila, a brata jego zabiła. Gdy jeden z wywładowców chwycił Maliśniaka za rękę, tłum rzucił się na wywładowcę, a następnie obsypał kamieniami stojący opodal oddział policji. Gdy aresztowano Maliśniaka i wsadzo no do auta, tłum wybił szybę w aucie i uszkodził kierownicę. Dopiero po użyciu broni palnej udało się wprowadzić aresztowanego.

Na miejsce wypadku zjawił się szef bezpieczeństwa z silnymi posterunkami policji i wtedy dopiero udało się uspokoić podburzony tłum. Najburzliwsze jednostki aresztowano i wczoraj winni stanęli przed sądem karnym.

Rozprawę, która potrwa około 6 dni, prowadzi s. o. Bedaszewski, oskarża prok. Poeche, bronią oskarżonych dr. Głuszkiewicz, dr. Paweński i dr. Zająć.

W dniu wczorajszym przesłuchano oskarżonych, którzy wyparli się wszelkiej winy.

Na tem odroczone rozprawę do środny dnia 20 bm.

czyli pytanie w kierunku zdrady głównej, a natomiast potwierdzili pytanie w kierunku zaburzenia spokoju publicznego i zakazany kolportaż i w myśl tego werdyktu Nowicki skazany został na 1 rok ciężkiego więzienia, Honowski na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, a Ogrodnik na 3 miesiące ciężkiego więzienia.

Rozmaitości.

+ Tłuszcioch nie mógł się wydostać z domu. Na jednej z maleńkich wysepek hiszpańskich zamieszkał przed kilkoma laty młody zegarmistrz wraz z żoną. Zegarmistrz założył pracownię i miał wielu klientów. Ale wkrótce wszyscy zauważyli, że zegarmistrz nigdy nie wychodził z domu. Wszystkie sprawy załatwiała żona. Mówiono, że zegarmistrz lęka się zemsty czyjeś za porwanie żony. Jak tam było naprawdę, nikt dotychczas nie wie. Przed paru dniami zegarmistrz otrzymał zawiadomienie od burmistrza, by się zgłosił doń osobiście w sprawie urzędowej. Zegarmistrz nie mógł się wymówić od tej wizyty, postanowił więc pójść do magistratu. Ale oto okazało się, że nie jest w stanie wyjść z domu. Nie wychodząc przez kilka lat, zegarmistrz tak się rozżył, że nie mógł się w żaden sposób przecisnąć przez wąskie drzwi mieszkania. Trzeba było zawezwać murarza, by drzwi poszerzył i dopiero wtedy tłuszcioch udał się na audyencję.

+ Także powód do samobójstwa. W Dorpacie popełniły samobójstwo dwie siostry 17 i 19 letnia, w obecności 14 letniej siostrzyzki, którą obie steroryzowały groźbą zastrzelenia z rewolweru. O ileby próbowała wyjść z pokoju i zawiadomić rodziców.

Przed południem samobójstwa obie panienki ubrały się w najlepsze swoje sukienki, uróżnowały się, upudrowały i nakarmowały usta. Starsza zrobiła sobie manicure, a młodsza ufrizowała modnie włosy. Gdy wszystkie to przygotowania były już zrobione starsza siostra wzięła do rąk rewolwer swego narzeczonego i stanęła przed lustrem. 14 letnia siostrzyzka samobójczyń skryła się pod kołdrą w łóżku, by nie widzieć, ani słyszeć.

Gdy rozległ się wystrzał i starsza siostra padła na ziemię, młodsza wyrwała z rąk umierającej rewolwer i strzeliła sobie w usta, padając obok siostry na ziemię.

Teraz dopiero trzecia siostra mogła wybiec z pokoju, by zawiadomić o wypadku rodziców. Ci jednak bynajmniej nie przeleli się wypadkiem, mówiąc że nóżka zobaczył gdy skończyła robotę, która była zaćmi. Jak wykazało śledztwo przeprowadzone przez władze policyjne, siostry odebrały sobie życie, gdyż nie posiadały środków na kupno najmniejszych sukien.

NADESŁANE

„Za te rubryki Redakcja nie odpowiada”

PODZIĘKOWANIE.

Przewielebnemu Duchowieństwu, oraz wszystkim, którzy nieśli nam słowa pociechy i współczucia w naszym smutku po stracie ukochanej córki, siostry i ciotki śp. Jadwigi Szczurkowskiej, i wzięli tak liczny udział w odprowadzeniu drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, składamy gorące wyrazy wdzięczności i z serca płynące Bóg zapłać. 2347 Matka i Braterstwo z Dziećmi.

Komun Sci.

Przerwana przed kilku dniami rozprawa przeciwko Kościowi Ogrodnikowi, rolnikowi z Fatima i Janowi Honowskiemu, słuchaczowi politechniki, Stefanowi Nowickiemu, również słucha-

czowi politechniki, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej przez rozszerzenie zakazanych psm wśród ludności ruskiej, zakończyła się wczoraj po południu. Sędziowie przysięgli zaprze-

„Kto chce mieć zapewnioną egzistencję na złoty murzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.”

Król bez tronu -- Wasył Wyszywany.

(Wywiad z „projektowanym królem” Ukrainy, b. arcyksięciem Wilhelmem Habsburgiem).

Członkowie byłej austriackiej dynastji Habsburgów mają w swym gronie jedną postać łcie egzotyczną: arcyksięcia, który nigdy nie pretendował do tronu austriackiego człowieka, który w pełnem słowa tego znaczeniu „denacjonalizował się” i z członka austriackiego domu panującego stał się „następcą” fantastycznego tronu i przyszłym królem nieistniejącego „królestwa ukraińskiego”. Oryginałem tym jest były arcyksiążę austriacki, Wilhelm Habsburg, znany powszechnie pod imieniem Wasyła Wyszywanego. Imię to zdobyło sobie rozgłos podczas wojny światowej, kiedy szereg polityków niemiecko-austriackich usiłował w sferę swych wpływów wciągnąć Ukrainę i w tym celu lansował projekt stworzenia królestwa ukraińskiego z Habsburgiem Wyszywanym na czele.

Wasył Wyszywany, vulgo b. arcyksiążę Wilhelm, jest bratankiem zmarłego podczas wojny cesarza Franciszka Józefa i kuzynem króla hiszpańskiego, Alfonsa. Jako oficer armji austro-węgierskiej służył w formacjach galicyjskich, gdzie specjalną opieką otaczał żołnierzy narodowości rusińskiej. Już wtedy zaozał się pomalą „ukrainizować” a pierwszym krokiem na tem polu było, że nauczył się mówić po rusku, wywołując tem niezwykły entuzjazm wśród żołnierzy rusińskich. Strzelcy rusińscy, których bezpośrednim zwierzchnikiem był arcyksiążę Wilhelm, tak byli wzruszeni jego miłością dla wszystkich co „ukraińskie” że z wdzięczności podarowali mu bogatą wyszywaną „rubaszkę” Kochany „Wasył” tak się z tego powodu ucieszył że „rubaszkę” tę nosił podczas wszystkich uroczystości, potęgując iessoze w ten sposób dziką radość swych strzelców, którzy od tego czasu zwierzchnika swego nie nazywali inaszej, jak Wasyłem Wyszywanym.

Arcyksiążę Wilhelm nie przebiegał w środkach, by zapewnić sobie wśród Rusinów jak największą popularność, licząc całkiem poważnie na to, że w niedalekiej przyszłości zasiądzie na tronie Ukrainy. Ale los chciał inaczej. Wojna skończyła się sromotną klęską państw centralnych, a piękne nadzieje Wasyła Wyszywanego nigdy się nie ziściły. Potężny plan wiedeńsko-berliński w kierunku stworzenia na Ukrainie ekspozytury państw centralnych zginął w ogólnym chaosie, jaki powstał w Europie po zakończeniu wielkiej wojny.

Wasył Wyszywany, chcąc nie chcąc zmuszony był usunąć się od aktywnej polityki, ale kontaktu z Ukrainą nie zerwał. Dzisiaj „król bez tronu” ma swą rezydencję w Paryżu, gdzie utrzymuje w dalszym ciągu bardzo ożywione stosunki ze swymi wiernymi poddaniemi, wegetującemi podobnie, jak on sam na emigracji.

O ciekawem spotkaniu z b. arcyksięciem Wilhelmem opowiada współpracownik rosyjskiego pisma paryskiego „Poślednia Nowosti” NP, który miał „zaszczyt” rozmawiać przed kilku dniami z cierpliwie na tron swój czekającym królem ukraińskim na wieczorku, urządzonym przez emigrantów ukraińskich w Paryżu ku czci Szewczenki.

Wieczorek ten odbył się w niewielkiej sali recepcyjnej jednej z kawiarni paryskich. Na sali było już sporo osób, kiedy nagle głowy wszystkich obecnych zwróciły się w kierunku drzwi wejściowych. Do sali wchodził w tej chwili elegancko ubrany blondyn z przyszytymi wąsami i zarysowaną się łysiną. Towarzyszyło mu kilku panów o niezmiernie uroczystych minach. Był to „król” Wasył ze swą świtą. Wasył Wyszywany ucałował

raczki znajomym arystokratom, a następnie przywitał się z obecnymi na wieczorku „dygnitarzami” rozmawiając z nimi głównie po niemiecku i po francusku.

Współpracownik „Poślednich Nowosti” postanowił skorzystać z nastroczającej się okazji i poprosił „króla” o wywiad. Arcyksiążę Wasył siedzi w barze przy stoliku założywszy nogę za nogę. Przed nim stoi szklanka wody mineralnej. Z sąsiedniej sali dochodzą dźwięki fortepianu, śpiewu, oklasków... Wyszywany uśmiecha się, pokazując przytem rząd śnieżno-białych zębów.

„Monarcha” przyjmuje dziennikarza z wielką uprzejmością i zaczyna odrazu mówić o swej miłości dla „swego” narodu, poczem przechodzi do przedstawienia dziennikarzowi rosyjskiemu obecnego trybu życia:

„Chwilowo w ruchu pańskim nie biorę żadnego udziału. Kocham Ukraińców, z którymi bardzo zbliżyłem się podczas wojny ale polityki dziś nie

uprawiam. Do wszystkich partyj odnoszę się z sympatją. Zajmuje się obecnie studjami ekonomicznemi, badam zasady foryzmu, prowadzę interesy handlowe z Ameryką, uwielbiam Francję i większą część dnia spędzam w swej willi pod Paryżem. Czegóż jeszcze mam sobie życzyć?...

W dalszym ciągu rozmowy udało się dziennikarzowi rosyjskiemu poruszyć drażliwą kwestję „tronu ukraińskiego”.

Wie pan przecież, że liczni z pańskich zwolenników uważają pana za przyszłego króla Ukrainy?

Wasył Wyszywany odpowiada jednak, że narazie o żadnym tronie nie myśli. Jestem ze swego nowego życia zupełnie zadowolony i nie pragnę go zmieniać. Aktywnej polityki nie prowadzę i niczego dla siebie nie szukam. Wasył Wyszywany jest jednak przekonany, że Ukraina stanie się kiedyś państwem niezależnem od Rosji. Nastąpi to jednak, — zdaniem jego, — nie drogą rewolucji lecz ewolucji.

Sport.

PILKARSTWO.

Z Polskiego Związku Piłki Nożnej. Na konferencji piłkarskiej w Pradze wyjechał z ramienia PZPN referent zagraniczny inż. Kuchar PZPN zamierza w roku bieżącym wydać nowe „Przepisy gry piłki nożnej” według wzorów angielskich.

Kongres FIFA odbędzie się 17 i 18 maja w Madrycie.

FIFA wydał w języku angielskim rocznik piłkarski który można zakupić w PZPN-ie za cenę zł. 5'25 (konto PKO 150.000).

Dzień PZPN-u odbędzie się w roku bieżącym 12 maja.

PZPN weźmie czynny udział w wystawie Poznańskiej.

Obowiązkowe badania lekarskie gra czy oraz ubezpieczenie graczy od nieszczęśliwych wypadków przeprowadzi PZPN w najbliższym czasie.

Miedzynarodowe plany piłkarzy. — Zarząd PZPN ustalił szereg meczów międzypaństwowych i międzyinstanowych. W dniu 17 maja rozegrany zostanie najprawdopodobniej mecz z Francją w Paryżu, zaś rewanż odbędzie 2 czerwca w Poznaniu. W dniu 6 czerwca w Warszawie dojdzie do skutku mecz Paryż — Warszawa. Na 4 sierpnia wyznaczono mecz Czechosłowacja — Polska w Poznaniu. Włoscy piłkarze mają gościć na Śląsku, przyczem 7 kwietnia odbędzie się mecz Włochy (reprezentacja B) prze-

ciwko Śląskowi, lub Medjolan — Katowice. Poza tem drużyna polska weźmie udział w rozgrywkach o puchar z Austrią lub Węgrami.

LEKKA ATLETYKA.

Rywalka Konopackiej w formie, Rywalka Konopackiej miss Copenland, osiągnęła w rzucie dyskiem 35,74 mtr.

5500 kilometrów biegiem. Bieg New York—Los Angeles rozpoczyna się 31 bm. Przestrzeń wynosi 5500 km., a zatem bieg potrwa 2 miesiące.

Wielki bieg 70 km. w Ameryce. Bieg pieszki 70 km. Priwidence—Boston wygrał fin Koski (5:30:57) przed Clarence de Marrem.

Radjofon.

Wtorek, 19 marca.

Warszawa. (1385) Godz. 12.10: Muzyka płyt gramofonowych. — 15.10: „Wedrówki ludów z państwa barbarzyńskiego na gruzach imperjum rzymskiego” wygl. prof. St. Arnold. — 17.55: Uroczystość radiowa dla żołnierzy z okazji imienin marsz. Piłsudskiego. — 20.15: Uroczysta akademja ku czci marsz. Piłsudskiego.

Kraków. (314) 17: „Z dziejów starożytności” wygl. M. Janoszkanka. — 19.10: „Wróżby i zaklęcia łowieckie” wygl. T. Seweryn.

Poznań. (336) 20: Akademja ku czci Józefa Piłsudskiego. — 23.15: Muzyka lekka z kawiarni „Esplanada”.

Katowice. (416) 12.10: Muzyka płyt gramofonowych.

Wilno. (455) 15.35: Konferencja religijna dla radio-słuchaczy. — 16.35: Koncert chóru pocztowców. — 18.50: Kacik dla panów, wygl. Wyrwicz.

Dawentry. (488) 22.15: Przemówienie ks. Walji z Guildhall. — 20.50: „Hr. Como” opera Bullocka.

Paryż. (1744) 20.30: „Le Pre aux Clercs” Herolda.

Ryga. (528) Koncert symfoniczny.

Hamburg. (391) 19.25: „Mikado” operetka Sullivana.

Langenberg. (462) 20: „Rigoletto” opera Verdi’ego.

Lipsk. (361) 20: Koncert symfoniczny.

Frankfurt. (421) 20.15: „Lucja z Lamermooru” opera Donzetti’ego.

Środa, 20 marca.

Warszawa (1385) godz. 12.10: Program dla dzieci wiejskich. — 15.50: Muzyka płyt gramofonowych. — 17.55: Koncert popularny. — 19.10: „Organizacja wycieczek cudzoziemców po Polsce”, wygl. dr. Orłowicz. — 20.10: Koncert narodowościowy irlandzki. — 21.15: Literacki występ autorski Stefana Krzywoszewskiego. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

Kraków (314) godz. 17: „Polska Sahara”, wygl. St. Leszczycki. — 17.25: „Wpływ grodu na organizm ludzki i zwierzęcy”, wygl. dr. St. Hiller. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Carlton”.

Poznań (336) godz. 17.55: Godzina niespodzianek. — 20: „Cyrano de Bergerac”. — 22.45: Muzyka lekka z kawiarni „Wielkopolska”.

Katowice (416) godz. 20.30: Koncert wieczorny. — 22.30: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astoria”.

Wilno (455) godz. 17: Audycja literacka.

Ryga (528) godz. 20: „Paganini”, operetka Lehara.

Bruksela (511) godz. 20.30: Koncert symfoniczny.

London (338) godz. 20.45: Koncert kameralny. — 22.35: „Hrabia Como”, opera komiczna Bullocka.

Langenberg (462) godz. 19.30: Trzy kantaty Bacha.

Wrocław (321) godz. 19.30: „Don Juan” Mozarta.

Lipsk (361) godz. 19.30: „Fidello” — opera Beethovena.

Frankfurt (421) godz. 20: „Das musikalische Opfer”, Jana Seb. Bacha.

Brema (387) godz. 21.30: Koncert słowiańskiej muzyki kameralnej.

We środę 20 marca, o godz. 12 w południe odprawona zostanie w bazylice Archikatedry lwów jako w dziesiątą rocznicę śmierci, którą poni. śli:

Leon Czeplowski, ucz. gimn., Zdzisław Czeplowski, urzęd., Adolf Dębicki, urzędnik kolej., Juliusz Harzog, uczeń gimn., Rudolf Hłowski, kolejowiec, Kazimierz Irzykiewicz, legion., Włodzimierz Klinowcz, włośc., Stanisław Mazurek, ucz. gimn., Szczepan Miktuch, włościanin, Piotr Mokrzycki, włośc., Piotr Nowakowski, urz. kolej., Marjan Nieć, inżynier kolej., Jerzy Podgórski, podch. L. P., Michał Stefanowski, urz. kolej., Adam Szemmerski, kolejowiec, Jan Szmaleberg, żołn. W. P., Edward Szemmerski, kolej., Juliusz Starkel, kpt. austr. armji, Stanisław Świątek, kolejowiec, Alfred Sym, urzędnik kolej., Marjan Tomczyszyn, włościanin, Ludwik Woiski, ziemianin, b. asystent Akad. roln. w Dublanach

Msza św. żałobna

za spokój dusz tych bohaterów-rodaków, którzy za wyrokiem hajdamackiego sądu więzieni, okrutnie skatowani, zasądzeni w dniach 27/3, 29/3 i 1/4 1919

Zginęli za Ojczyznę, rozstrzelani w Złoczowie na Zamku.

Msza święta

za spokój duszy ś. p.

LUDWIKA HANISZEWSKIEGO

odbędzie się w kościele św. Mikołaja we środę dnia 20-go o godz. 9 tej — a druga w kościele Ojców Bernardynów dnia 27-go o godzinie 8-mej rano.

Władysław Klimczak

Inżynier-architekt, Profesor Politechniki Lwowskiej

zasnął w Panu po długich i ciężkich ciżeniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 17-go marca 1929 r., przeżywszy lat 50

Przewiezienie zwłok z domu żałoby przy ul. Heimańskiej L 8 do kościoła Archikatedralnego obrz. łac. odbędzie się we środę, dnia 20 marca 1929 roku o godz. 10.30 rano, skąd po odprawionem nabożeństwie żałobnem, nastąpi eksportacja na cmentarz Łyczakowski.

Na ten smutny obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego w nieutulonym żalu pozostali

Żona, Ojciec, Brat i Rodzina.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sytuacja kredytowa.

Sytuacja na rynku pieniężnym w ostatnich tygodniach znacznie się pogorszyła. Ciężkość gotówkowa przybrała dawno już nienotowane rozmiary. — Świadczy o tym najlepiej liczne bankructwa, upadłości i nadzory sądowe, oraz wielka fala protestów wekslowych. W pierwszej połowie marca oddało się pod nadzór sądowy w samej tylko stolicy kilkanaście większych firm, a podobna ilość przypada na Łódź, nie mówiąc już o innych miastach. W styczniu bieżącego roku, zaprotestowano w Polsce ogółem 355.691 weksli (w grudniu ub. roku 313.128) na łączną sumę 76.787.000 złot. (w grudniu 67.668.000 złotych). Najwięcej zaprotestowano weksli w Warszawie 76.076 na sumę złotych 19.954.000, a następnie w Łodzi 28.528 na kwotę 5.066.000 zł. Z dotychczasowych danych można wnioskować, że ilość protestów w lutym i marcu będzie jeszcze znacznie większa.

Ułtmo lutego, zwłaszcza w Łodzi i w Warszawie, było bardzo ciężkie. W wielu wypadkach kupcy prosili o prolongatę swych zobowiązań, lub dopuszczali weksle do protestu. Wobec dużej ilości protestów, banki przemysł, a w następstwie hurtownicy musieli zmobilizować odpowiednie pogołowie kasowe, ażeby być przygotowanymi na wszelkie ewentualności. Banki akcyjne zmuszone wzmocnić płynność swych rezerw, a z drugiej strony dążąc do zmniejszenia ryzyka, przeprowadziły znaczne restrykcje kredytowe. Fakt ten odbił się natychmiast na prywatnym rynku dyskontowym, który z jednej strony zareagował wydatnem podniesieniem stopy procentowej, z drugiej strony zmniejszeniem podaży gotówki. — Gdy bowiem do niedawna prywatny rynek dyskontowy w wielkiem centrum przemysłowym, w jakim jest Łódź, pokrywał około 40 proc. całego zapotrzebowania na kredyty, to w lutym i marcu spadł stosunek ten na 10 do 15 procent, przy czem stopa procentowa wzrosła do 3% miesięcznie za dobre weksle, gdy normalnie wynosiła 1 i 3/4 do 2 procent. Zaznaczyć należy, że kapitaliści prywatni dyskontują wyłącznie materiał pierwszorzędny a drugorzędny tylko w nielicznych wypadkach po przeprowadzeniu wywiadów itp.

Na ścieśnienie się rynku i ogólne pogorszenie sytuacji pieniężno-kredytowej, wpłynęły następujące przyczyny: 1) Duże mrozy i zasypy śnieżne, które zahamowały normalny ruch we wszystkich prawie dziedzinach handlu; kupcy bowiem z prowincji nie mogli przyjeżdżać do stolicy i ośrodków przemysłowych po towar, wskutek przerw komunikacyjnych, lub też wstrzymywali się od zakupów, czekając na ocieplenie; 2) Spadek cen zboża spowodowany niemożnością wywozu za granicę (wskutek wysokich cel wywozowych) i słabym popytem na rynku wewnętrznym, wywołał dotkliwy głód gotówkowy wśród rolników; wprowadzie w ostatnich dniach rząd zezwolił na bezcelowy wywóz określonych ilości zboża, a z drugiej strony ceny na rynku wewnętrznym osiągnęły dość znacznąwyżkę jednakże teraz znowu poprawie sytuacji stoją na przeszkodzie trudności transportowe; 3) Wskutek zubożenia głównego konsumenta — rolnika — zmniejszyły się znacznie obroty w przemyśle i handlu; 4) Duże płatności zagraniczne w związku z zakupami dokonywanymi przez importatorów w okresie przedświątecznym i w styczniu spowodowały wzmocniony popyt za gotówkę; 5) Obieg weksli długoterminowych był wciąż jeszcze wielki; wprowadzie niektóre gałęzie produkcji rozpoczęły walkę z tą plagą i na

podstawie zawartej konwencji ustalać warunki sprzedaży zmierzające do likwidacji nadmiernej ilości weksli długoterminowych, jednakże, w praktyce, ze względu na słabe obroty handlowe małe zainteresowanie ze strony konsumenta i wielką konkurencję nie dało się tego przeprowadzić; 6) Na rynku odbiło się ujemnie zbyt szybkie rozpowszechnienie się sprzedaży na raty, nie należycie zorganizowanej, bez odpowiedniego wywiadu i wielu innych czynników, mogących zmniejszyć ryzyko. Wskutek tego, towar dostaje się w ręce niesolidnych odbiorców i stąd wysoka cyfra protestów; 7) Wreszcie jedną z najgłówniejszych przyczyn pogorszenia się sytuacji na rynku pieniężnym było zmniejszenie dyskonta przez banki i dyskontów prywatnych, o czem pisaliśmy na wstępie.

Wkłady w bankach prywatnych utrzymały się w ostatnich miesiącach na prawie niezmiennym poziomie, mniej intensywny dopływ funduszy ze źródeł krajowych był bowiem kompensowany w pewnym stopniu przez dopływ krótkoterminowych kredytów zagranicznych. Natomiast przypływu z zagranicy większych pożyczek długoterminowych narazie spodziewać się nie można z powodu niekorzystnej koniunktury emisyjnej na rynkach światowych. Jak wyżej wspomnieliśmy, dopływ kapitałów krajowych do banków jest mały. Jedną z przyczyn tej niechęci do lokaty w bankach jest wysokie

opodatkowanie wkładów. Na jednym z posiedzeń Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górniczego, Handlu i Finansów przytoczono zestawienie ilu strujące opodatkowanie lokat w bankach polskich: od kapitału 200.000 zł. umieszczonego na 8 procent w banku uzyskuje się dochód 16.000 zł. Podatek od dochodu z wkładów, wynosi 10 procent czyli w tym razie 1.600 zł., 16 procent dodatek do podatku zwiększa tę sumę jeszcze o 160 zł. Podatek dochodowy od sumy 14.240 zł. (po potrąceniu wyżej wspomnianych podatków w kwocie 1760 zł. wynosi 945 zł., a razem z 10 procentowym podatkiem od tego podatku 1039.50 zł. Po wprowadzeniu stałego podatku majątkowego w wysokości pół procent od kapitału (w tym wypadku 200.000 zł.) trzeba będzie zapłacić z dochodów jeszcze 1000 zł. Razem więc wszystkie podatki od dochodu 16.000 zł. wyniosą 3799.50 zł., czyli 23.7 procent.

Wkłady w kasach oszczędnościowych osiągnęły dalszy wzrost. Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. zwiększyły się w ciągu lutego o 4 miliony złotych do kwoty 130 milj. zł., a równocześnie liczba uczestników ruchu oszczędnościowego, wzrosła z 308.000 w końcu stycznia na 319.000 w końcu lutego. Wkłady oszczędnościowe w 85 kasach oszczędności we Lwowie wzrosły w ciągu stycznia b. r. o 58 milj. do łącznej kwoty 187.3 milj. złotych.

A. Z. W.

O samodzielną politykę naftową.

Przemówienie wygłoszone na komisji przemysłowo-handlowej Sejmu w dniu 12 marca 1929, przez p. dra Wojciechowskiego Bronisława.

Wysoko Komisjo!

Referent p. poseł Szydłowski, przed stawiając nam sprawę nabycia przez „Polmin“ przedsiębiorstwa „Gazów Wschodnich“, „Harkłowa“ itd. oświecił transakcję tę z dwójakiego stanowiska:

1) z punktu widzenia ogólnej polityki naftowej.

2) z punktu widzenia „Polminu“ jako przedsiębiorstwa.

Zastosuje się do tego słusznego ujęcia kwestii będę jednak mówić przede wszystkim o zagadnieniu ogólnej polityki naftowej, gdyż od momentów tej ogólnej polityki uzależniam stosunek do kwestii kupna „Gazów ziemnych“ i innych obiektów, stawiając na drugim planie ważne zresztą kwestie kalkulacyjno-handlowe.

Nie mogę przeoczyć faktu, że jeżeli „Polmin“, to musimy pod tem dorozumieć się „Polmin“, to musimy pod tem dorozumieć się polityki naftowej rządu względnie Ministerstwa przemysłu i handlu, gdyż nawet skomercjalizowany „Polmin“ jest potężnym instrumentem polityki rządowej. Rozumiem, iż rząd, mając do dyspozycji ten instrument polityki naftowej, chce go uczynić jak najwięcej zdrowym, zdolnym do życia i do samodzielnego rozwoju. Z tego względu witam z zadowoleniem inicjatywę Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które przez zapewnienie przeszło 200 wagonów własnej produkcji ropnej miesięcznie rafinerii państwowej, czyni krok naprzód na drodze do usamodzielnienia „Polminu“ i utrwalenia jego egzystencji jako zdrowego ekonomicznie przedsiębiorstwa.

Nie wyczerpuje to jednak całości zagadnienia. Zdolność przeróbca „Polminu“ wynosi 1.300 wagonów, a jak podaje p. referent nawet 1.500 wagonów miesięcznie. „Polmin“ musi więc mieć inne źródła zdobywania surowca. Temi źródłami są względnie mogą być:

1. ropa bruttowa otrzymywana przez „Polmin“ na podstawie ustawy z 1923

roku;

2. ropa zakupowana od drobnych producentów;

3. ropa własna.

Muszę podkreślić wbrew temu co podnosili w dyskusji niektórzy mówcy o ekspropriacyjnym charakterze ustawy o ropie bruttowej, że ustawa ta, za pewniając obecnie Państwowej rafinerii około 850 wagonów ropy miesięcznie, odegrała doniosłą rolę nie tylko przez umożliwienie utrzymania „Polminu“ w rękach Państwa, ale była dobrodziejstwem dla szerokiego rzeszy tylko dzięki tej ustawie otrzymywali za swoje małe ilości ropy pełną cenę targową, bez potrzeby szukania przygodnych nabywców i opłacania się pasażerskim pośrednikom. Ropa bruttowa jest też i na długo jeszcze pozostanie główną podstawą surowcową Państwowej rafinerji.

Drugim ważnym źródłem surowca dla „Polminu“ jest ropa drobnych producentów. Zagadnienie to nie było niestety nigdy pozytywnie rozwiązane przez czynniki miarodajne. „Polmin“ nigdy nie potrafił zorganizować samodzielnego zakupu ropy na rynku bory sławskim, na którym znajduje się obecnie około 1.200 wagonów miesięcznie wolnej ropy tak zw. czystych producentów, gdyż nie doceniał tego niestety ważkiego momentu, podkreślanego na dzisiejszym posiedzeniu zarówno przez dyrektora „Polminu“ jak i przez referenta, że każdy wagon ropy oddany do przeróbki rafinerijnej obok ropy bruttowej, obniża znacznie koszt samej przeróbki w „Polminie“. Tej prostej prawdy nie rozumiały dyrekcje „Polminu“, raz jeden tylko w ciągu ostatnich kilku lat decydując się na podniesienie przeróbki do 1.300 wagonów miesięcznie (rok 1926). Niestety forma, w jakiej to podniesienie wydajności doszło do skutku, była pożałowania godną i doprowadziła do znanej, niesympatycznej afery.

Jedyną organizacją, która w ciągu kilku lat dostarczała „Polminowi“ ropę drobnych producentów, był „Związek Polskich Przemysłowców Naftowych“. Związek ten, będący dziś jedyną organizacją krajowych producentów, zdołał dostarczyć

w 1927 r. 480 wagonów

w 1928 r. 387 wagonów ropy

Muszę jednak wytknąć dyrekcji „Polminu“, że umowa o zakupno ropy od Związku nie została z dniem 1 stycznia 1929 r. prolongowana, mimo istnienia formalnych możliwości takiej prolongaty, nawet przy uwzględnieniu przepisów umowy kartelowej. Umowę więc zerwano, zostawiając polskich producentów ropy na łasce kartelowego biura zakupu, znajdującego się w rękach firmy „Vacuum“, i przeciwnie sobie dopływ surowca, od naturalnych swych dostawców.

Nabycie kopalni „Schodnicy“ i „Harkłowy“ umożliwi „Polminowi“ posiadanie własnego surowca. W motywach projektu ustawy czytamy, że posiadanie własnego surowca jest ważne również dlatego, by uchronić „Polmin“ przed stratami w razie spekulacyjnej wyżki ceny ropy, która to wyżka naraziła „Polmin“ na szkody w r. 1927, gdy wyhałowano ropę do 250 dolarów za wagon. Motyw w zasadzie słuszny łączy się jednak z innym zagadnieniem, o którym chcę mówić obszerniej, z zagadnieniem polityki prywatnych rafinerji nafty w Polsce, czyli polityki kartelowej. Muszę bowiem podkreślić, że nie kto inny, jak właśnie dzisiejsi kontrahenci „Polminu“ w kartelu wywołali wyżkę ceny ropy aby zapędzić „Polmin“ do kartelu, który dla prywatnych rafinerji był jedyną deską ratunku. — Miałem sposobność rozmawiać w swoim czasie z jednym z wybitnych dyrektorów wielkiej rafinerji obcego kapitału, który wychwalał się, że potrafi utrzymać każdą cenę ropy w Polsce i cenę tę dyktować „Polminowi“, aż „Polmin“ będzie zmuszony przystąpić do kartelu. Nie jest więc ściśle, to, co słyszemy od przedstawicieli „Polminu“, że zawiązanie kartelu było wyłącznie logicznem, z góry obmyślanem posunięciem dla ratowania przemysłu naftowego. Zapewne, że takie zasadniczo motywy kierowały Ministerstwem, — gdy dawało swe placet na zawiązanie „Syndykatu Przemysłu Naftowego“. Ale metody postępowania zagranicznych rafinerji, ich sposób patrzenia na tę kwestię, nie mogą być usuwane z przed oczu, i nie wolno usypiać czujności społeczeństwa wobec zapędów obcego kapitału w naftę.

Doszedłem więc do zagadnienia kartelu naftowego „Polminu“, jak wiadomo, należy do kartelu obok kilku zagranicznych koncernów. Będąc w organizacji kartelowej w mniejszości i to nieznacznej, nie może „Polmin“ odgrywać tam roli decydującej. Dlatego też nie może się zgodzić na to, że „Polmin“ będąc w kartelu, prowadzi samodzielną politykę naftową. Polityka „Polminu“ jest dziś, niestety, taką jaką jest polityka kartelu, a kartelem rządzi kto inny nie „Polmin“. Stąd wniosek logiczny, że jeśli na „Polmin“ patrzylibyśmy się, jako na instrument rządu w polityce naftowej, to instrument ten wymyka się z rąk Ministerstwa, które na tej drodze (przez „Polmin“) żadnej samodzielnej państwowej polityki naftowej prowadzić już nie może.

A jeśli mimo to zdecydowano się w 1927 roku na akceptowanie kartelu naftowego, musiały być chyba inne jeszcze rzeczowe motywy, które uzasadniały tę decyzję rządu. Nie będę tu wchodził w rozważanie teoretyczne na temat, czy organizacja kartelowa jest ko

rzystna dla Państwa, czy też może ma-
lą rację przeciwnicy kartelu. Sam na-
leże raczej do tych ostatnich, ale mu-
szą się liczyć z rzeczywistością, z fak-
tem, że kartel w Polsce został podpi-
sany na lat 5 i że do kartelu należy
przedsiębiorstwo państwowe „Pol-
min”. To też ustosunkuje się tylko do
istniejącego faktu i oceniać będę ten
fakt, konfrontując zamierzenia organi-
zatorów kartelu z praktyczną realiza-
cją jego zadań.

Kartel miał być środkiem do osłagi-
nienia pewnych celów. W rozumieniu
państwowym powinien być przede-
wszystkiem środkiem do ustalenia ce-
ny ropy i utrzymania jej na odpowied-
nim, opłacalnym wycenie poziomu.
Pozatem miał kartel sprowadzić na-
stępujące skutki: 1) stabilizację cen pro-
duktów finalnych, 2) potaniecie prze-
róbki w rafineriach przez lepsze wyży-
skanie ich wydajności, a więc przez
zamknięcie niektórych fabryk, przede-
wszystkiem gorszych pod względem
technicznym, 3) zmniejszenie kosztów
sprzedaży przez zwiniecie licznych
organizacji poszczególnych firm i scen-
talizowanie zbytu, 4) uregulowanie
eksportu.

(Dokł. nast.).

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 18 marca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88-25.
W transakcjach międzybankowych no-
wano: N. York 8.89-60—8.89-85, Londyn
43.25—43.29, Zurych 171.45—171.55, Paryż
26.38—26.40, Wiedeń 125.25—125.35, Berlin
211.47—211.57.

Dolary gotówkowe poszukiwane
Na Giełdzie akcyjnej obroty średnie,
przy kursach naogół utrzymanych. Akcje
Tesp mocniejsze.

Kupowano: Chodorów po 202, Pezet
6.50, Oikos 93, Tsep 25.75—26.25.

Za pożyczkę konwersyjną płacono 66.25,
za dolarówkę 95.75.

W listach zastawnych 4 i pół proc. Pol.
Banku Kraj. obroty po kursie 41.

Obroty giełdowe: pożyczka konwersyj-
na 66.25, 4 i pół proc. Kom. O. Pol. Bku
Kraj. 41, Chodorów 202, Oikos 93, Pezet
6.50, Tsep 25.75, 26, 26.25, Dolarówka
95.75.

Tendencja utrzymana, usposobienie spo-
kójne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18-go marca. (Tel. wł.)
Dla walut europejskich tendencja mo-
cniejsza.

Dolar gotówkowy w obrotach poza-
giełdowych 8.80 i jedna czwarta.
Rubel złoty w żądaniu 4.60.

Dla akcji tendencja niejednołta.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 18-go marca. (Tel. wł.)
Londyn 43.27, Berlin 47.0—47.40, Ber-
lin (wyplaty na Warszawę) 47.17 i pół
—47.37 i pół, Berlin (wyplaty na Po-
znań) 47.15—47.35, Gdańsk 57.74—57.88
Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.71
—57.85, Wiedeń (czeki) 79.63—79.91, Za-
rych 58.30, Praga 377.75—379.75.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 18-go marca. (Tel. wł.)
Spółka stolarska 76.0.

ZBOŻE.

Lwów, 18 marca.

Pszenna w nieco silniejszym zaofiaro-
waniu.

Żyto nieco silniejsze w cenie.
Owies, groch, wyka oraz otręby podro-
żały, natomiast bobik, hreczka oraz prze-
twory zniżkują w cenie.

Makę żytnią i pszenną notują wyżej.
Tendencja naogół utrzymana, uspo-
sobienie ożywione.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdo-
wych: jęczmień małopolski (loco stacja
załadowania) 31.75—32.75.

Ceny ustalone na podstawie cen rynko-
wych: żyto małopolskie 35.75—36.75, owies
małopolski 32.50—33.50, groch polny
57.75—62.25, groch polny 47—49, bobik
34.50—35.50, wyka czarna 48—50, wyka
szara 45—47, hreczka 44.75—45.75, otręby
żytnie 25—25.50, kasza hreczana 83.50—
85.50 (loco stacja załadowania), żyto ma-
łopolskie 38.25—39.25, jęczmień małopolski
przemiałowy 34—35, owies małopolski 35—
36, mąka żytnia 70 proc. 54—56, mąka
pszenna 65 proc. 80—83, otręby żytnie
25.50—26.

Inne kursa niezmienione.



Kantorowicza MONASTIQUE

najwytworniejszy likier krajowy



BURAKI PASTEWNE



wypróbowane — zajmują pierwsze miejsce pod względem
zawartości cukru i suchej substancji.

Odmiana ta zjednała sobie ogólne uznanie.

Cena nader przystępna.

2280 Do nabycia u przedstawicieli:
Józef KARRACH --- Lwów, ul. Kościuszki 18.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

Parcele budowlane, wille i kamie-
nice z wolnymi mieszka-
niami we Lwowie, folwarki, majątki
ma na sprzedaż

Biuro Dra Jana Dziurzyńskiego
we Lwowie, pl. Bernardyński 1. 11.

BRANŻOLETKI, modne oraz inna biżuteria poleca
tanie Dąbrowski-Rozwarszowski, Lwów (Hotel
George) telef. 27-29. 2369

SAMOCHOJDY osobowe 2, 4 i 6-cio osobowe, ol-
nie do sprzedania „Pilot” Lwów, Batorego 4. 2368

KU-IE 40—50 morem iami dobrej z pożyczka dlu-
goterminowa, nalicznym osrodek folwarku zadre-
wiony. Niedaleko szkoły wyższej a szkoła powrze-
chna w miejscu. Przyjałbym również posadę w da-
nej miejscowości, fachowy rolnik, leśnik, gorzelnik.
Zgłoszenia do Administracji pod gotówką 60.000 zł.
2-62

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk
poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma
Ivan Seltenelech, Lwów, pl. Marjański 5. 177

SPRZEDAM bezpośrednio dom wolne mieszkania,
parcele, Winniki, Franki 11. 2151

RENTOWNE przedsiębiorstwo z kilkumorgową par-
celą we Lwowie do sprzedania. Wkład około 80
tys. dol. Warunki u adwokata Dra Gieruszyńskiego
Lwów, Legionów 1. 2339

KLACZ angielska, importowana z rodowodem 16 mla-
ry, kapitała silna budowa i chody, 7-letnia rod-
wierz i zaprzęg spokojna, wózek lekki resorowy
jedno siedzenie, sprzedaje Dr Weigel, Kochan-
owskiego 102. 2338

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniej-
szą farbą do białizny wapna i celów malar-
skich Odznaczona na wystawach w Bruk-
seli Mediolanie i Paryżu złotymi medalami
Wszędzie do nabycia. 1030

KWIAT pokojowy (Ródnodendron) 3 mtr. wysoki 2 szer-
do sprzedania, Szczudłowska, Łyczaków 66. 2364

AUTO limuzyna luksusowa, stan znakomity sprzeda-
Kawłarna Wiedeńska, biuś. 2305

DLA Noworodków kompletne wyprawki „Sport”,
plac Halicki 3. 1963

REKLAMOWA przed świąteczną sprzedaż Pończoch,
skarpetek i wszelkiej galanterji Gabriel Żywczak,
Kilińskiego 1. 2039

FORTEPIANY, pianina na różne ceny pod gwarancją
sprzedaje. mienia, kupuje: Hanak, Piłsudskiego 21,
I. p. 2231

JADALNIE, sypialnie salony biurowe i kuchenne so-
lidne poleca Aleksja Wystawa, plac Halicki 10 w
podwórzu. 2023

PARCELE budowlane do sprzedania. Władność
telefon czna 33 59 od 10 do 12-tej. 22-4

Grzyby. Wysyłam pocztą za zaliczką
frankiem ładne, wybrane
(najmniej 5 kg.) po 26 zł. za 1 kg tak-
samo powidła śliwkowe z cukrem w beczu-
kach 5 kg. za 12 zł., bryndza prawdziwie
owcza w beczułkach 5 kg. za 15 zł., orzechy
włoskie, papierówki w woreczkach 5 kg. za
18 zł. firma M. Stummer, Kosów koło
Kołomyj. 1686

Popierajcie przemysł krajowy i

Meble własnego wyrobu na spłaty
od 5 zł. tygodniowo sprzedaje

Fabryka
mebli **„Fameta”** Sp. z ogr.
odp.

Lwów, Krasickich 18 a.
Telef. 52-48, 51-69. 1051

PIANINA renomowanych
fabryk polecamy

KALM i Syn
Lwów, Kopernika 16. 2367

Własny wyrób — CENY FABRYCZNE

KOŁDRY watawne od zł. 22—
2 stronne „ „ 30—
kwiatowe „ „ 38—
MATERACE z trawy morskiej „ „ 38—
włosienne „ „ 76—
SIENNIKI gotowe „ „ 5—
PODUSZKI pierzane „ „ 18—
GOTOWE POSZEWKI „ „ 3—
GOTOWE PRZESCIERADŁA „ „ 5'50
na 102ka „ „ 11'50
pod kołdry z dziurk. „ „ 10'50
KOCY WELNIANE „ „ 10'50
PŁOTNA — RĘCZNIKI — OBRUSY — KAPY
FIRANKI — DYWANY itp. najtaniej sprzedaje
Fabryka pościeli i białizny
A. PIETRUSZEWSKI M. MLEKO
LWÓW, KORALNICKA G. Tel. 37-72.
CENNIKI DARMO! 2091

Dzieła,

Broszury

Afische

Czasopisma

oraz **wszelkie druki**

przyjmuje

po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Słowa Polskiego”

ul. Zimorowicza 11-15.

Nr. Telefonu 14-27.

ROLNICY Sztuczne nawozy

TOMASZYNA SUPERFOSFAT
▲ AZOTNIAK ▲
SOLE POTASOWE
KRAJOWE STASSFURTSKIE
SIARCZAN AMONU
MACZKI KOSTNE
▲ SALETRA ▲
USPULUN ZELIO
JÓZEF KARRACH
LWÓW-KOŚCIUSZKI 18
CENNIKI PODZIENIA WYSYŁAM BEZ PŁATNOŚCI

Dogodne warunki kredytowe. 1298

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz

KUCHARKA i do wszystkiego poszukuje miejsca.
Zgłoszenia do Słowa pod „Anna”. 2346

POSZUKUJE posady kierownika młyna jakoteż mon-
tera młyńskiego i maszynisty motoru do młyna
handlowego lub gospodarczego. Licze lat 29 i po-
siadam pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia Ale-
ksander Andruchów Holkoce k. Podhaliec. 2353

RYMARZ i taniec wyszkolony, z dłużej prakty-
ka szuka posady stałej lub od sztuki Rudnicki
Piotr Kowalcówka p. Monasterzyska. 2360

INTELIGENTNA wdowa poszukuje posady gospodyni
zna się bardzo dobrze na gospodarstwie oraz ku-
chni Zgłoszenia w administracji Stepania. 2364

WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz

POSZUKUJE do wszystkiego do dwóch osób poszuku-
je, ul. Olpowska 32 III, piętro. 210

BUCHALTER z pierwszorzędą praktyką, obznajo-
miony z wszystkimi czynnościami biurowymi, po-
datkowymi zmiany posadę na stałą lub godzinową.
Zgłoszenia pod „Bilansista” do Biura Ogłoszeń
„Postęp”, Lwów, Romanowicza 10. 2267

Nauczycielka Froeblianka

językiem francuskim, kwalifikowana po-
trzebną do miasta powiatowego
Zgłoszenia z podaniem warunków do Ks.
Kazimierza Lagosza, Horodenka. 2359

OGŁOSZENIE.

Wydział Powiatowy Sejmiku Drohiczyń-
skiego (Woi. Poleskie) poszukuje:

- 1) Kierownika Szpitala na 30 łózek, chirur-
ga obeznanego z położnictwem; wynagro-
dzenie 600-700 zł. miesięcznie, mieszkanie
o 4 pokojach, opał, światło
- 2) 2 lekarzy rejonowych (rejon 1-2 gminy),
uposażenie 200 zł. miesięcznie, opłaty po
1 zł. od każdego chorego podczas przy-
jęcia w przychodni od 9-12 godz. Poza-
tem wolna praktyka. Obowiązuje nadzór
sanitarny nad szkołami i rejonem.

Posady kontraktowe do objęcia od 1. IV.
br. po złożeniu podania do Wydziału Po-
wiatowego w Drohiczyń ze wskazaniem
kwalifikacji.

Przewodnicząc Wydz. Pow.

Starosta:

(—) Ed. Dunin-Markiewicz.

2354

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE 10 groszy za wyraz

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wej-
ściem w okolicy ul. Ochonek od 1 kwietnia. Zgło-
szenia do administracji pod Doktor med. 2340

POSZUKUJE pomieszczenia wraz z utrzymaniem przy-
bardzo inteligentnej rodzinie. Listy pod „Medyk”
do Adm. 2341

TRZY pokoje i kuchnia z ogrodem w Zimnej Wodzie
do wynajęcia. Władność listowna do Administra-
cji pod „Dworek”. 2331

ZGUBIONO I ZNALEZIONO 10 groszy za wyraz

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wy-
daną przez P. K. U. Kielec na nazwisko Franciszka
uszweskiego rocznik 1897. 2361

KORESPONDENCJA PRYWAT. 20 gr. za wyraz.

WARSZAWA! Dwudziestego — pierwsza połudn. O-
chonek sześć. Proszę przyjechać. Lwów 2344

PROSZĘ listu nie pisać takiego. Administr. Słowa
Lola 2335

KOZNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

WYPRAWIA wszelkie skory lutrzane oraz wykonuje
box, usy pracownia luter Karola Schürera, Senatorka
10. Telefon 69-50. 18-3

CHOROBY serca, Basedow, astma, Sanatorium „Sa-
lus” Dra Kupczyka, Kraków, Szajskiego 1366

ODY się popyje coś w twej złotej broszy — Mandi
na-rwał starannie za 100 groszy. Kopernika 14, na-
przeciw Kina. 2127

Zakład dentystyczny

Antonina RENTSCHNER
9 Murarska 9/II. b. Leona Sapieży 19.5

LOREBNKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterię na
prawia od 30 gr. solidnie i szybko w Buszek, Lwów
Akademicka o. telef. 1—48 1771

POSZUKUJE majątku na parcelację. Parceland z go-
tówką, zgłoszenia do Generalnej Ekspedycji Ogło-
szeń, Legionów 1 pod „Parcelacja”. 2352

DLA POWAŻNEGO KAPITALISTY

pewność jego kapitału jest warunkiem in-
teresa. Dopiero jednak wysoki dochód bez
ryzyka jest dla niego dobrym interesem.
Taki interes jest do zrobienia. Zgłoszenia
pod „Lwów-Pewność” do Biura Ogłoszeń,
Legionów 1. 2350

Inserujcie w „Słowie Polskim”



TOMASYNA

POD ZASIEWY WIOSENNE!

TOMASYNA jest długotrwałym, najsilniej działającym, zatem najtańszym nawozem fosforowym.
TOMASYNA zawiera kwas fosforowy we formie rozpuszczalnej i natychmiast skutecznie działającej.
TOMASYNA zawiera obok kwasu fosforowego także 40—50% skutecznego wapna — bezpłatnie.
TOMASYNA sypie się przed siewem lub przy siewie ziarna, a także pogłównie.
TOMASYNA jest na wiosnę niezrównaną i j dyną na łąki, pastwiska i rośliny pastwne.

Józef KARRACH, Lwów, ul. Kościuszki 18.
 2247 Cenniki i prospekty pouczające darmo i opłatnie

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje Przetarg publiczny

I. na roboty przy budowie szkół technicznych zawodowych w Katowicach a w szczególności na roboty:

- 1) murarskie,
- 2) żel. betonowe,
- 3) ciesielskie,
- 4) blacharskie,
- 5) pokrywcze.

II. na budowę domu mieszkalnego dla dełożowanych.

Warunki przetargu i potrzebne formularze można nabyć — jak długo zapas starczy — w Wydziale Robót Publicznych (pokój Nr. 23) za opłatą 10 zł.

Oferty należy wnosić w załakowanych kopertach do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego do dnia 3 kwietnia br. godz. 10-ta, w którym to dniu nastąpi ich publiczne otwarcie przez Komisję Przetargową.

Wadium wynosi 3 proc. oferowanej kwoty w gotówce złożone do Kasy Skarbowej w Katowicach względnie zabezpieczenie ustalone w rozporządzeniu Ministerstwa Skarbu z dnia 10. XI. 1928 L. D. O. P. 5284/3.

Oferty wniesione po wyznaczonym terminie, bez wadium lub nie na oryginalnych formularzach, względnie uzupełniane dopiskami lub z poprawkami nie będą bezwzględnie rozpatrywane.

Za Wojewodę: Inż. Zawadowski mp.
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

2371

JAN KARCZEWSKI.

1)

BAKCYL.

1

Wszystko co nastąpiło potem, musiało mieć naturalnie swoje przedtem. Znamy tylko jeden taki wypadek w historii świata, że wogóle nic przedtem nie było a i to nawet nieprawda; przedtem był chaos, z którego powstały Wszechrzeczy.

U nas przedtem było wiele różnych zdarzeń i wypadków, które w przeciągu tysiącleci przewalały się nad wieczną młodą ziemią. zaś na początku nowego okresu dziejów, które tu opisać pragnę, jako słupy graniczne widzimy filary długiego mostu kolejowego, które samotnie pośród bełkotliwych fal rzeki oczekiwały na połączenie w bratnim uścisku arkad.

Obraz tej budowli, zstarzałej już i zawiedzionej, rzeczy można w chwili poezji, był niezwykle charakterystyczny dla całej ówczesnej Europy, gołocel z niepewnym uśmiechem rekonwalescenta rany Wielkiej Wojny. Ludzie tej ery stracili możność radowania się z rzeczy wielkich, z prac dokonanych w zachwycie twórczym. Najpiękniejszy

gmach czy projekt gigantyczny napelniał ich wielkim przerażeniem — co to może kosztować?

Tak więc i most nie był budową zdrową, ustawioną choćby tylko po to, by kamieniom tracącym bezpożytecznie czas w kamieniołomach nadać kształt pożyteczny dla nóg i przyjemny dla oka. Most nasz był ciężką koncepcją, był wielomilionową pozycją, walcowaną przez wszystkie możliwe budżety i komisje, skreślana, latana...

Nic więc dziwnego, że cała budowa owiana była raczej powagą sarkofagu, niż wesołości kolebki nowopowstałej formy.

Przewlekłość budowy miała jednak i swoje dobre strony w tym, że zwały materiałów i rusztowań stworzyły w w śródmieściu ustronie do pewnego stopnia niedostępne dla szerszej publiczności, ale właśnie dlatego stanowiące doskonałe schronienie dla różnego rodzaju wódczów.

Z nastaniem mroków wybrzeże zaczęło żyć własnym fantastycznym życiem. Gdy tylko dozorczy i kontrolerzy zdażyli zamknąć wrota magazynów i bram, pojawiały się na wybrzeżu armia uczniów różnych szkół. Jak wiadomo, chłopcy zawsze mają coś do zafiatwienia w niedostępnych zakamarkach. Jak szczury przenikali wewnątrz parawanów, przez różne im tylko wiadome



Rinso jest niezbędnym do gotowania bielizny

KTO ma zwyczaj gotować bieliznę, ten bez Rinso obejść się nie może, bo dział. nie Rinso jest tego rodzaju, że ją sterylizuje, doprowadza do stanu idealnej czystości i śnieżnej białości nie nadwyrężając tkaniny. Rinso daje wszelkie gwarancje, ponieważ jest jedynym środkiem do prania, który nie niszczy bielizny.

Rinso spełnia pracę rąk ludzkich.

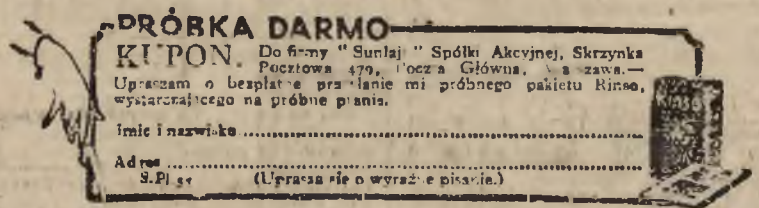
Gdy się używa Rinso, wtedy nie należy stosować żadnych środków pomocniczych: żadnego bielidła, osłabiającego nitki tkanin, żadnego mydła, jak również zbyt częste jest tarcie połączone z użyciem takowego. Samo Rinso jest zawsze na wysokości zadania, chociaż działa niesłychanie łagodnie.

System szybki i prosty.

W balii napełnionej wodą, do której został wlewy roztwór Rinso, moczyć bieliznę kilka godzin, a następnie włożyć do kotła z wodą, dołączyć roztworu Rinso, (użyć dostateczną ilość Rinso by się utworzyły gęste mydliny), — i gotować, — oto wszystko! Rinso używać można na zimno, na gorąco i do gotowania.

Rinso sprzedawane jest tylko w paczkach.

Rinso



R.P. 55-1

Inserujcie w „Słowie Polskim”.

przejsią, gdzie ruchoma deska funkcjonowała z niezawodną powagą tajemniczej zapadki z sensacyjnego filmu.

Fala ta odpływała prędko, śpiesząc ku stotom z czekającą herbata: miejsce jej zastępowali inni, nie poszukiwacze przygód i niezwykłości, ale poprostu czegoś w rodzaju dachu nad głową. Byli to więc: żebracy, bezdomne wódczy, zakochani żołnierze śpieszący w celach eugenicznych z obiektami swych uczuć w gościnny mrok nasypów i zwalów, no i wszelkiego rodzaju element przestępczy spłoszony ze swych stałych legowisk i kryjówek.

Należy jednak podkreślić, że mimo tak zdecydowanie niepewnego i zdeterminowanego charakteru, nocnych mieszkańców „terenu budowy” zbrodnie i awantury nie zdarzały się tam prawie. Istniał jakiś niepisany pakt pomiędzy policją, a mieszkańcami „terenu”.

Policja mówiła — śpićcie sobie ile chcecie, hyle tylko było cicho!

Ludek terenowy odpowiadał: — będzie cicho, tylko nie depczcie nam po piętach.

Eksterytorjalność „rejonu budowy” została uznana przez obie strony. Policja będąc niemal bezsilna w okolicy pełnej szop i rozkopów, omijała ją skwapliwie, zaś „wolny ludek” we własnym zakresie likwidował wszelkie zajścia,

jakie tylko nęcza i alkohol wywołać po trafia.

Mimo tego pozornego spokoju i porządku, dzielnica ta nie cieszyła się w godzinach wieczornych, zaufaniem t. z. lepszej publiczności, a jeśli ktoś zapuszczał się w te strony, to winne były temu kuszące brzegi rzeki, ujęte w bulwary, stworzone do długich wieczornych spacerów i pogwarek.

W górze, z nad zrebu doliny, miasto zaglądało na bulwar chytremi oczkami błyszczących okienek. Bulwar trwał w swym niechętnym zamyśleniu.

Opis przyrody tlo lokalne, jak to zwykle nazywają krytycy, zostało, mam wrażenie, wykonane w sposób wystarczający. Można bez wątpienia wzorem północnych inkwizytorów pórą dodać jeszcze wiele szczegółów. Można by naprzykład opisać „a la nature morte”, małą zgarbioną staruszkę, odpoczywającą po całodziennym sprzedawaniu kwiatów na jednej z ławek. Opisać jej dzieciństwo, młodość i zawody wieku dojrzalego. Kłopoty połączone z wychowaniem syna jedynaka, obarczonego dziedzicznie. Można by z drobniactwem anatomii rozpatrzeć wiekowe nawarstwienie tynków i brudu w jej mieszkaniu. Wszystko to można by zrobić...

Nie trzeba

(C. d. n.)